

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
" " " Kraju 4.00 "
" " " zagran. 7.00 "
Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“
wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71.
Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ##
1 strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt
Nekrologi 15 " " "
Nadesłane po tekście 15 " " "
Zwyczajne 5 " strona 10 szpłt.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote. ~~0000~~
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent
:: zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Plac Wolności 6.

1894-1924.

Plac Wolności 6.

2 zł.

Okazja Jubileuszowa!

2 zł.

Najstarszy Zakład fotograficzny i Pracownia Portretów
„A. PIOTROWSKI“
w Łodzi, Plac Wolności Nr. 6 (dawn. Nowy Rynek).

Nagradzany złotymi medalami na wszechświatowych wystawach w Paryżu, Wiedniu i t. p.
Niniejszym komunikuję P. T. Publiczności i Sz. Klienci, że w roku bieżącym obchodzę 30-letni Jubileusz istnienia swego zakładu,
który był popierany przez tak długi szereg lat pełnym zaufaniem przez najszerze sfery m. Łodzi.
Z okazji **Jubileuszu** postanowiłem na czas **krótki** zniżyć ceny, by udostępnić ogółowi sfotografowanie się oraz mieć artystycznie
wykonany foto-portret w przystępnej cenie w pracowni mojej, urządzonej podług ostatnich wymagań techniki fotograficznej.

3 szt. Pocztovek podwójnie retuszowanych, cała figura 2 złote.
1 Foto-Portret duży z natury 40x50^cm, „ „ 10 złotych

Uwaga: Zakład mój nie ma nic wspólnego z firmą Zjednoczo-
nych Fotografów. Agentów portretowych nie wysyłam.
Zdjęcia wykonywują się codziennie od godz. 9-jej rano do godz. 8-jej wieczorem.

2 zł.

2 zł.

Plac Wolności 6.

Dawniej Nowy Rynek

Plac Wolności 6.

6 pocztówek
3 zł.

Do mieszkańców m. Łodzi!

6 pocztówek
3 zł.

Zakład fotograficzny i Pracownia Portretów

Z JEDNOCZONYCH FOTOGRAFÓW

Spółka z ogr. odpow. ul. Narutowicza 13

(dawniej Dzielna)

Sp. z ogr. odpow.

ul. Narutowicza 13.

Podajemy do wiadomości Sz. Klienci, która, oceniając nasze starania, przekonała się nie tylko o tanioci lecz i o dobrym wykonaniu naszych zdjęć fotograficznych.

ul. Narutowicza 13.

Pozostawiamy ceny nadal konkurencyjne.

6 pocztówek
3 zł.

6 poczt. retuszowanych
cała figura tylko 3 zł.
Fotografja otwarta od 9-tej r. do 6-tej wiecz. **www.**

6 pocztówek
3 zł.

707-2

LUNA

656-1

JESZCZE TYLKO KILKA DNI
Bitwa pod Czuszimą
podług słynnej powieści Claude Farrera
MARKIZA JORISSAKA.

CO TO JEST RADJO? CO TO JEST RADJO?

— To wynalazek, który umożliwi całemu światu, od północnego do południowego bieguna, w najkrótszym czasie wykrzyknąć: —

!! ZOBACZCIE NAJLEPSZY FILM POLSKI !!

„O CZEM SIĘ NIE MÓWI”

z **Jadwigą Smosarską i Kazimierzem Justjanem** w rolach głównych wyświetlany w **CASINIE.** Początek o godz. 3-ej.

673-1

ODEON

Królewicz ekranu **JACKIE COOGAN**
Wszechświatowej sławy

w najlepszej
swej kreacji

DZIECKO CYRKU

— NAD PROGRAM: **Hołd narodu Polskiego Henrykowi Sienkiewiczowi** Zdjęcia za życia Sienkiewicza w Oblęgorku i uroczystości pogrzebowych. Początek o godz. 8-ej po poł.

675-1

Początek o godz. 8-ej po poł.

Ofenzywa prawicy.

Gdy lewica trwa w nieprzerwanej bierności i wciąż pozwala sobie narzucać fakty, prawica podnosi kwestję zmiany konstytucji w kierunku dla siebie pożądanym. Na IV kongresie związku ludowo-narodowego, który ustanawia program stronnictw na najbliższą przyszłość, poseł Głabiński wygłosił referat o potrzebie zmian w konstytucji marcowej.

Rezolucje kongresowe domagają się zupełnej równorzędności sejmu i senatu, prawa prezydenta Rzeczypospolitej do rozwiązywania sejmu, podwyższenia wieku do udziału czynnego i biernego w wyborach oraz znacznego ograniczenia nietykalności poselskiej.

Prócz tego w rezolucjach kongresu stawia się postulat zmiany ordynacji wyborczej i „zapewnienia wyborów posłów polskich w okręgach wyborczych, nie mających większości polskiej ludności”.

Ogólna dyrektywa nacjonalizmu, panującego na kongresie, brzmi:

„Pierwszą podstawową zasadą w polityce państwa polskiego powinna być zasada jedności państwa, jako państwa narodu polskiego, powołanego do wszechstronnego rozwoju swoich sił i celów na całym obszarze Rzeczypospolitej. Z tego powodu prawa polaków, jako gospodarzy kraju, nie mogą doznawać nigdzie ograniczeń na rzecz innych narodowości”.

Przytoczyliśmy dosłownie formułę endecką, aby uniknąć zarzutu karykaturowania wskazań politycznych kongresu. Niepodobna tej formuły rozumieć inaczej jak w sensie zamachu na równość prawa wyborczego. Jeżeli bez względu na stosunek ilościowy w danej miejscowości mają być „zapewnione wybory posłów polskich”, stać się to może jedynie w drodze wyraźnego przywileju, określonego przez specjalne artykuły ordynacji wyborczej. Jak wiadomo, rząd Stołypina stworzył dla rosyj w Królestwie dwie synekury wyborcze: jedną otrzymał „poseł” z Warszawy Aleksiejew, drugą głosny Eulogiusz. Czy na przykładach stołypinowskiej mądrości stanu chcą się wzorować endecy czy też słabrylkowali własne pomysły podobnej wartości? Można dzisiaj od nich oczekiwać różnych rzeczy — jeżeli

nie w czynach, to w zamiarach i pomysłach, gdyż na kongresie przeważała nuta ofenzywna. „Wy którzyście zjechali tu ze wszystkich stron kraju na dzisiejszy kongres — wyrzekł p. Roman Dmowski (według „Dwugroszówki”) — jesteście armją, która ma podbijać Polskę, nieść wysoko nasz sztandar i walczyć z wrogiem, Bójcie się Polski, a nie bójcie się wrogów. Gdyby tę zasadę stosowała nasza administracja kresowa, nie patrzylibyśmy na to, czego obecnie jesteśmy świadkami i nie byłoby wypadków krakowskich.

Niech wszystkich przepoi duch armji bojowej, odwagi, wiary i woli, zmuszenia złych do strachu przed naszym sztandarem”.

Jest to wyraźne nawoływanie do bezwzględnej walki z wrogiem wewnętrznym, hasło wojny domowej. Endecy mają podbijać Polskę, mają szerzyć strach i t. d. Pierwszą ich walną wygraną ma być zmiana konstytucji według uchwał kongresu. Nie ulega wątpliwości, że na ten temat Chjena znacznie a raczej wznowi agitację, a jeżeli jej to będzie na rękę, doprowadzi w stosownej chwili do rozwiązania sejmu.

Cóż robi nasza lewica? Jak zawsze, pozostawia całą inicjatywę prawicy, przygotowuje się do roli nieszczęśliwej ofiary, zaskoczony przez knowania endeckie. Przed rokiem z jej szeregów odzywały się głosy, że trzeba przedewszystkiem ochraniać autorytet sejmu, jako naczelnej instytucji demokracji. Niestety, jednak bierna podstawa demokracji, więcej niż co innego przy czyniła się do zdyskredytowania sejmu w oczach szerokiej masy tudzień świadomych kół inteligencji. Obecnie endecja podejmuje atak i podnosi hasło żywotne, które powinna była już dawno wysunąć demokracja. Czytelnik domyśla się za pewne, że mamy na myśli możliwość rozwiązania sejmu i wolnego apelu do wyborców. Klauzule, które wprowadzono w danym przedmiocie do konstytucji, nie są niczem innym, jak ograniczeniem idei ludowładztwa na rzecz posiadaczy mandatów. Każdy rok, każdy miesiąc obecnego sejmu zmniejsza jego powagę i przygotowuje grunt do zakusów reakcji. Lewica nasza zamiast obrony obecnego sejmu,

ROZWIĄZANIE SEJMU.

Sejm nasz przeżywa kryzys wyjątkowy, jest niemocny. Ani prawica, ani lewica nie jest w stanie zdołać się na większość, niezbędną do utworzenia rządu parlamentarnego. Stąd bytowanie od wypadku do wypadku. Stąd też pełnomocnictwa Grabskiego — równające się poniekąd cichej dyktaturze, która stała się już świadectwem bezsilności parlamentu przy ul. Wiejskiej. I oto najbardziej średni obywatel Polski zadaje sobie pytanie: czym jest właściwie nasz sejm? Czy trybuną, skąd padają słowa, które nie mają mocy — czy prosto ciałem doradczym przy rządzie w dodatku złożonym z ludzi bez wyraźnej twarży polityczno-społecznej, która może dobra jest do na prawy skarbu — ale, mimo wszystko, nie nadaje się do naprawy całej Rzeczypospolitej, której nietykalność na finansach zależy.

Grabski zrobił dużo. Założył Bank Polski, stworzył złotego, wniósł pewne uspokojenie i na giełdzie i w społeczeństwie, usiłował załagodzić sprawę kresową — ale nie zdołał pokonać ani drożyzny, ani paskarskich apetytów, ani też obronił interesu pracujących, z których wielki kapitał drwi sobie po swojemu.

Jeśli słusznym jest twierdzenie, że każdy ma to, na co go stać — to trzeba przyznać, że biedna jest Polska nasza, demokracja polska, skoro nie może zdobyć się na nic innego, jak na taki rząd pozaparlamentarny, który ustawicznie wisi na włosku, boi się wszystkich i wszystkiego i czeka od wypadku do wypadku, nie mając żadnego zdecydowanego programu poza naprawą skarbu.

Pan Wł. Grabski może nawet do bry jest jako minister skarbu, co wczoraj był pusty, ale trudno go sobie wyobrazić, jako premiera na dalszą metę, tę właśnie, którą Polska dzisiejsza dostrzegać już chyba powinna.

Dziś Grabski korzysta z wyjątkowego kredytu politycznego w sejmie i w kraju, zabiegając o kredyt finansowy zagraniczny. Ale ten kredyt krajowy może się skończyć, szybko — gdy w całej pełni staną przed nami zagadnienia społeczne, wobec których sam Grabski i jego gabinet, słuchający grózb z prawa i z lewa, w przekonaniu, że nikt zań nie bierze odpowiedzialności, stanie bezradny.

I oto zjawia się potrzeba utworzenia rządu opartego o większość, o tę właśnie, której w dzisiejszym sejmie niema — ale która bezwzględnie jest w społeczeństwie — acz w stanie uspionym. Tę większość stanowią ludzie żyjący z pracy. I gdyby dziś polska klasa pracująca uświadomiła sobie rzeczywisty układ sił — to niezawodnie już dziś mielibyśmy rząd robotniczo-włościański. Tak jednak nie jest.

Świadomość polityczna polskiego chłopca, robotnika, a nawet średniego t. zw. inteligenta — nie wytrzymuje krytyki.

Powstaje pytanie: jakże stworzyć tę nową większość w kraju i w sejmie — skoro jej dzisiaj niema?

Powiadają — przez rozwiązanie sejmu i przez ogłoszenie nowych wyborów.

Przyjrzyjmy się stosunkowi klubów sejmowych do sprawy rozwiązania i nowych wyborów.

Przedewszystkiem sejm dzisiejszy nie może zdobyć się na konstytucyjną większość potrzebną do postawienia wniosku o rozwiązanie. Może to uczynić prezydent pospołu z senatem. Ale ani senat, ani prezydent nie zdradzają dotychczas chęci do tego kroku.

Lewica (Wyzwolenie, PPS., NPR.) i ukraińcy wraz z białorusinami rzucają hasło rozwiązania. Nie wszyscy jednakowo szczerze. Bo każde ze stronnictw — z wyjątkiem mniejszości kresowych, — ma pewne zastrzeżenia. PPS., np. obawia się wpływów i napływu komunistów. NPR. — wogóle socjalistów. A „Wyzwolenie” — braku pieniędzy, które podczas wyborów

w poprzednim sejmie endecy i witosowcy. Trzeba również w obecnej dość sztucznej ordynacji przeprowadzić zmianę, któraby umożliwiła w ciągu sesji wybory uzupełniające i sprawdzające.

Tylko pod hasłem czynnym de-

odgrywają pierwszorzędą rolę. Najszczerczej bodaj hasło rozwiązania sejmu stawiają ukraińcy i białorusini, którzy liczą, że do nowego sejmu wprowadzą znacznie większą liczbę głosów, urywając przedewszystkiem z szeregu dzisiejszego koła żydowskiego, które napełnia około 10 mandatów, jeśli nie więcej, musiałoby stracić.

Prawica z rozwiązaniem sejmowej kwadratury koła nie śpieszy się zbyt.

Dobrze jej jest, jak jest. Mówi wprawdzie o potrzebie większości. Witos np. wabi nadal dawnych współników ku sobie — ale narazie jest to wabik na puszczy Białowieskiej. Chrześcijańska demokracja, pisząc się nawet na nowe wybory, przy odpowiedniej zmianie ordynacji wyborczej, — nie rzuci sama od siebie hasła rozwiązania sejmu, bo będzie się bała i opinii i popuszcza dzisiejszych szyków gospodarczych Wł. Grabskiego.

Któż więc i cóż więc rozwiąże sejm dzisiejszy?

Nasuwają się trzy możliwości:

1) albo dojdzie do porozumienia w łonie sejmu dla zmiany ordynacji wyborczej,

2) albo którakolwiek z zamachowych grup zdoła chwycić władzę w swe ręce i rozpędzi sejm na cztery wiatry,

3) albo prezydent potrafi zjednać sobie większość w senacie i na tej podstawie podpisać dekret o rozwiązaniu,

4) albo też rozstrzygnie r. 1927, który najlegalniej, siłą końca pełnomocnictw dzisiejszego sejmu, — rozwiąże sytuację przy ul. Wiejskiej.

Trudno dziś przewidzieć, jaka drogą nastąpi rozwiązanie. Zdaje się jednak, że ostatnia koncepcja — t. j. urząd starczy (rok 1927) — będzie wyjściem naturalnym, które pozwoli szerokim masom polskim zrozumieć wartość walki wyborczej. Chyba że wojna wybuchnie. Wtedy wszystkie rachuby w łeb wezmą.

Tadeusz Wieniawa-Długoszowski
demokracja może odeprzeć ofenzywę reakcyjną. Inaczej podpisuje z góry własną przegraną i oddaje kraj na pastwę tego podboju endeckiego, o którym była mowa na kongresie.

J. Mazurski

WOJNA A POSTĘP.

Pokój jako konieczność naszej epoki.

Nanowo zaczyna się dyskusja o zagadnienie, czy wojna jest promotorem postępu, czy też hamulcem cywilizacji; de Maistre powiedziałby: czy jest pochodzenia boskiego, czy też nie. Zagadnienie to jest jedną z najcięższych zagadek historii. Aby je rozwiązać należałoby ustalić treść wyrazu „postęp”, co nie byłoby łatwe, gdyż cały świat postępuje się tem słowem, aczkolwiek nikt dokładnie nie wie, co ono oznacza. — Weźmy je w jego znaczeniu potocznym, najgrubszym, dostępnym dla mas: w znaczeniu zwiększenia bogactwa, zaludnienia, dobrobytu, luksusu, władzy, kultury duchowej, twórczej siły geniuszu ludzkiego, który wstrząsa dawnymi przesadami. Czy wobec tego należy potwierdzić, czy też zaprzeczyć, że wojna sprzyja tak określonemu postępowi, który jest w naszej epoce najcięższy? Tak i nie. Nie można pewnym wojnom odmówić zasługi pchnięcia ludzkości na nową tory. Lecz równie bezspornym jest, że inne wojny pozabawiły lud o „wytępienie” cywilizacji, ich niezależności, zubożyły je i wtrąciły w otchłań anarchii i barbarzyństwa.

Historia uczy nas, że były wojny, sprzyjające postępowi ludzkości, lub też hamujące go, jednakże nie potrafimy wyjaśnić, czemu ta sama przyczyna ma tak różne skutki. Podajmy parę przykładów. Dwa stulecia pomiędzy drugą wojną punicką, a narodzeniem Chrystusa, były dla krajów morza Śródziemnego epoką krwi i żelaza. — W ciągu tych dwu wieków zginęły wszystkie wielkie i małe państwa śródziemnomorskie, które zostały pobite przez Rzym, jeśli same nie zginęły: Kartagina, monarchie, powstałe z podbojów Aleksandra, królestwa: Macedonja, Pergamon, Syria, Egipt, wielkie państwo Pontus napół helleńskie, napół barbarzyńskie, wielka liczba barbarzyńskich państw zachodu i północnej Afryki. Zniszczenie tych wszystkich państw skomplikowało się przez kryzysy wewnętrzne republiki, która zajęła ich miejsce. Proporcjonalnie do wzrostu terytorium i liczby ludzi, poddanych jego władzy, wzrastała niezdolność Rzymu do prawomysłnego rządzenia się.

Po zawładnięciu prawie wszystkimi monarchiami wschodu, republika rzymska również załamuje się. Po śmierci Cezara następuje moment, w którym istnieje jedynie cień monarchii w Europie i surowa dyktatura wojskowa w Italji. A jednak po 30 latach, gdy August dał na nowo światu praworządny i silnie zorganizowany rząd republikański, kraje śródziemnomorskie stały się znowu kwitnącą kolebką Chrystianizmu. Zapanał pokój, porządek, dobrobyt. — Pod wpływem zetknięcia z starożytną kulturą kraje barbarzyńskie szybko się zmieniły.

Gallja romanizowała się, wolne i bezpieczne morze Śródziemne stało się ożywną arterją komunikacji handlowej pomiędzy wszystkimi prowincjami; gospodarstwo rolne, handel, przemysł rozwijały się na wschodzie i zachodzie; ludność zwiększała się, miasta rozszerzały się i zyskiwały na estetycznym wyglądzie; kultura ducha — sztuka, literatura, filozofia — rozbiła się nowym, aczkolwiek niezupełnie źródłowym blaskiem.

Co straciła na głębi, to zyskała na powszechności.

Trzy stulecia później sytuacja zmieniła się. Wojny społeczne, które rozpoczęły się po upadku dynastji Severa, oraz towarzyszące im wojny zewnętrzne, wyludniły i wyczerpały państwo do tego stopnia, że w Europie pozostały jedynie gruz po twórczej pracy tyłu pokoleń.

A więc wojna może być siłą twórczą i rujną postępu. Nie trudno zresztą wytłumaczyć to przeciwstawienie, jeśli się pamięta, że wojna jest zawsze gwałtownym wstrząśnięciem równowagi i panującego porządku. Kraj, który

rozpoczyna wojnę, niezależnie od tego, czy ona potrwa długo lub krótko, będzie zwycięską lub nie, odczuwa zawsze większe lub mniejsze wstrząśnienie stosunków społecznych — politycznych, ekonomicznych, prawnych — które nie dadzą się po wojnie włożyć w poprzednie łożysko.

Ponieważ wszelka równowaga społeczna ma dążność do skryształizowania się, wobec tego wojna działa często jako rewolucyjna siła, która łamie zbyt sztywne organizacje polityczne, prawne i ekonomiczne.

Jeśli w jakiejś społeczności siły postępu są zamknięte przez skryształizowaną równowagę społeczną, wtedy wojna może poprzez postęp łamać tę równowagę. Gdzie zaś nie ma tych sił do oswożenia, powoduje złamanie równowagi jedynie osłabienie sił, które już zaczęły działać. W tym wypadku wojna powoduje jedynie zniszczenie i ruiny.

Historja XIX wieku jest tego naderzającym dowodem. Wiek XIX jest wiekiem postępu par excellence, jeśli pod postępow rozumie się wzmożenie bogactwa, władzy, dobrobytu i wiedzy. Zdobyte ziemie i jej skarby przez przemysł, biurokratyczną organizację wielkich państw i ich olbrzymią siłę wojskową, wynalazki naukowe, wolność polityczną, wydają się cudami historii nowoczesnej. Pomimo rezerwy, którą się przeciwstawia trochę sumarycznemu optymizmowi naszej epoki, nie można zaprzeczyć, że wiek XIX wywołał olbrzymią i potężną rewolucję przyszłości ludzkości. Lecz czemu wybuchła ta rewolucja, przygotowywana od dwu stuleci nagle pomiędzy rokiem 1815 i 1848? Czemu właśnie wtedy budzi gwizd lokomotywy uspijony krajobraz i ogłasza mu, że rozpoczyna się nowa era, ognia i żelaza, era demokracji, wielkich armji i bogatych mocarstw?

W Niemczech istnieje szkoła historyków, która uczy, że wielki przemysł jest synem reformacji. — Uważam to za omyłkę. Reformacja znacznie się przyczyniła do rozwoju bankowości, zezwalając na procentowe pożyczki. Jednakże chociaż bank jest niezbędnym instrumentem wielkiego przemysłu, to przecież istniał on już uprzednio. Bank w równym stopniu skorzystał z szerokiego rozwoju ekonomicznego, który był dziełem wielkiego przemysłu, jak się do niego przyczynił; lecz bank go nie stworzył.

Protestantyzm zwalczał trzy zasadnicze warunki rozwoju wielkiego przemysłu, a mianowicie łatwość zmiany obyczajów, wzrost potrzeb i rozpowszechnienie luksusu, niemniej energiczne od katolicyzmu. Wielki przemysł, który produkuje towary w wielkich masach, musi pobudzać konsumpcję, gdyż byłoby bezcelowem wyrabianie przedmiotów, których świat nie chce spotrzebować. Przemysł mógł powstać i rozwijać się, wobec tego tylko dzięki rewolucji psychicznej mas. Do rewolucji francuskiej wszystkie cywilizacje nauczyły, że ludzie winni żyć prosto, możliwie mało potrzebować, ograniczać swe potrzeby i trzymać się zwyczajów przodków — wielki przemysł powiedział ludziom: obojętne i postępowie polega na tem, aby potrzebować jaknajwięcej, mieć liczne potrzeby i stale je zwiększać, być „modnym”, to znaczy

wciąż zmieniać swe obyczaje, upodobania, idee, oraz używać wszystkiego co jest nowe, właśnie dlatego, że jest nowe, że może lepsze od dawnego. Gdyby ten ideał zmienności i użycia nie zdobył Europy i Ameryki, nie zaciemniałyby obecnie atmosfery chmury dymu z kominów fabrycznych; świat byłby o wiele mniejszy i uboższy; mocarstwa nigdy nie wydałyby tych olbrzymich sum, które doprowadziły je do takiej potęgi; świat nie urzałby tak olbrzymich armji i flot. Lecz ujęcie życia, które głosiło ubóstwienie materji, bogactwa, użycia, aktywności, walki, które ohabili naukę mądrości, czeroną tyłe stuleci — takie ujęcie życia musiało zwalczać wiele przeciwników; w pierwszym rzędzie całe katolickie i protestanckie chrześcijaństwo.

Nowy testament nie dał się pogodzić z ubóstwieniem ognia, które odżyło w tak niespodzianych formach. A jednak wystarczyły dwa pokolenia, aby zdobyć dwa kontynenty dla tego ideału!

Jak to się stało?

Oto wojny, rewolucje i cesarstwa rozbiły w całej Europie dawne ramy społeczne i zaimprovizowały nowe, zniszczyły idee i obyczaje, osłabiły tradycje, zasady wiary, instytucje, na których opierał się dawny światopogląd i stworzyły w duszy Europy niespokojną pustkę, która pożałowała czegoś nowego. Renaissance religijny, który poprzedził upadek Napoleona, próbował uspokoić i napełnić tę niespokojną pustkę przez powrót do religji. Lecz pustka była zbyt duża; udało się to tylko częściowo. Dzięki tej pustce nowy ideał intensywnego życia i postępu oświadczył niespokojną duszą Europy pomiędzy 1815 a 1848 rokiem: romantyzm, liberalizm, socjalizm. Owładnął i nie puścił więcej; od zwycięstwa do zwycięstwa, idea ta stała się władcą Europy i Ameryki.

Cudowny rozwój XIX wieku, który stworzył i zniszczył tyle rzeczy, został więc wywołany przez długo trwałe wojny. Od dwu stuleci męcza klasy społeczne nieokreślone dążenia do wolniejszego, szerszego, czynniejszego życia.

Świeże zapasy energii przygotowywały się w ciszy. Lecz siły te były skrepowane organizacją społeczną, która była skryształizowana w urzędzeniach, tradycjach, wielkich obyczajach. Wojny rewolucji i cesarstwa, zniszczyły tę organizację i ludzie wędrowali w poszukiwaniu wysnionego szczęścia. Nie znaleźli go; lecz znaleźli coś, o czym zupełnie nie myśleli: epokę ognia i żelaza z jej okropnościami i jej wielkością.

Czy bogactwo i potęga, które znaleźli, równoważą te dobra, które zginęły wraz z dawnym regimem — oto nierozwiązalne pytanie. Nad którem Europą biedzi się od lat stu.

A więc wojny rewolucji i cesarstwa ze względu na ich skutki można porównać z wojnami ostatnich dwu stuleci republiki rzymskiej. Czyż mamy dalej przeprowadzać paralele i postawić zagadnienie, czy wojna światowa upodobni się do wojen trzeciego stulecia? Takie wyciągnięcie wniosku byłoby zbyt proste i pośpieszne. Abstrahując od przekształceń terytorjalnych, które są niezbędne dla zapewnienia Europie stałej i słusznej równowagi politycznej,

nie można wątpić, że wojna światowa na wzór wojen rewolucji i cesarstwa, przyczyniła się do postępu świata w rozumieniu naszej epoki. Jest tylko poważną kwestją, czy przypadkiem nie zbyt pośpiesznie naprzód; czy spóźnienia postępu nie należy zapisać na stronę passywów ostatniej wojny?

Od roku 1848 historia Europy i Ameryki jest jednym ciągiem mobilizacji we wszystkich dziedzinach: bogactwa, idei, obyczajów, rodziny, instytucji politycznych, ducha powszechności. Kapitały nauczyły się na wzór ludzi cyrkulować z jednego kraju do drugiego z przyspieszoną szybkością. Duchy uwolniły się od wszelkich dawnych zasad i bezspornych autorytetów. Obyczaje rozluźniły się pod wpływem wzrastającej wyrozumiałości, która wszystko tłumaczy, rozumie, dopuszcza i zatwierdza. Rządy coraz bardziej dostosowują się do zmiennych skoków opinji publicznej i nieskoordynowanego nacisku rozbitych interesów. Wszystko, co było w stanie umocnić idee, uczucia, obyczaje, bogactwo, egzystencję, zostało uznane za złe, za wrogie postępowi, za negację modnego świata. Coraz bardziej szło nie o kierunek, lecz o sam ruch; akcja ze środka stała się celem.

Zamiast skryształizować się na wzór dawnych cywilizacji, epoka nasza cierpiała już przed wojną na złe wręcz przeciwnie — powszechnej płynności. Po raz pierwszy w historii świata żyje jakaś cywilizacja w ciągłym ruchu. Wielka i długotrwała wojna mogła tendencję tę jedynie powiększyć.

Zamiast przeciwdziałać zbyt potężnym siłom konserwatywnym, jej siła rewolucyjna rozpałała jedynie inne siły rewolucyjne, które już dawniej działały, a które winny były właściwie być studzone. Tem tłumaczy się nienawiść, jaka zewsząd płynie na wojnę światową.

W pewnym momencie można było przypuszczać, że po tej wojnie, podobnie jak po wojnach rewolucji i cesarstwa, nastąpi renaissance religijny. Ta nadzieja zdaje się zawiodła. Nasza era wojenna bardziej przypomina czas Dyktatoratu niż Restauracji; aby się o tem przekonać, wystarczy przyrzeć się modom kobiecym i rzucić okiem do miejscowości, gdzie ludzie się bawią, lub mają wrażenie, że się bawią.

To, cośmy dotychczas widzieli, jest jedynie hypertrofia wszystkich tendencji przedwojennych: uprzemysłowienie aż do ostateczności, szybka zmianna form społecznych, biurokratyzacja państwa, rozpowszechnienie zbytku, rozluźnienie węzłów rodzinnych, osłabienie wszelkich autorytetów, emancypacja kobiet, równouprawnienie płci, brak równowagi duchowej i marnotrawstwo gospodarcze.

Masy, wołające o pokój, zdają się być oświecone głębszą mądrością, od komunistycznych lub konserwatywnych filozofów, którzy piszą apologję wojny.

Wojna jest siłą rewolucyjną, może więc być pożyteczną tylko tam, gdzie skamieniałość panującego porządku zbyt silnie przygniata czynne i twórcze siły. Cywilizacja, która żyje w pewnego rodzaju nieustającej rewolucji, wymaga o wiele więcej pokoju niż wojny. Wojna wprawia w jeszcze szybszy ruch, już i tak ruchliwe siły i może je w ten sposób łatwo zmusić do ucieczki. Jeśli społeczność przeszłości wydaje nam się często zupełnie skamieniała, to nowoczesna cywilizacja dąży do stanu zupełnie lotnego.

Pewne skryształizowanie napewno jej nie zaszkodziło.

Wojna światowa wywołała taki postępow, że musimy ten postępow trochę ograniczyć, jeśli nie chcemy zostać przezeń unicestwieni.

Guglielmo Ferrero.

SALA FILHARMONJI. ::: Niedziela, dnia 2 listopada 1924 r. o godz. 8 m 50 wiecz.

Leo Belmont

wygotosi odczyt na temat

Małżeństwo i prostytucja

Część I. O upadłej kobiecie. Część II. Wiara i niewierność małżeńska. Bilety od zł 1 gr. 50 do zł 6, do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od 10 i pół do 1 i pół i od g 5 i pół do 7 wiecz. 19-5

„Kredytopol” „Piotr Rozin i S-ka

ul. 6-go Sierpnia 2, tel. 20-66.

Nadeszły w wielkim wyborze zimowe towary. SPRZEDAŻ NA RATY.

W niedzielę, dn. 2-go listopada r. b., o godz. 5-jej po poł. odbędzie się w lokalu Związku Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21

Zwykły Niedzielny Podwieczorek Klubowy

dla członków i wprowadzonych gości.

Wejście za okazaniem legitymacji członkowskiej i opłatą 50 groszy. Wprowadzeni goście płać 1 złoty. 640-1

Międzynarodowe Towarzystwo Transportów i Żeglugi S. A.

Zawiadania, że dla wygody swojej klienteli powiększyło znacznie teren wyladunkowy przy magazynach swoich przez przyłączenie przylegającego placu z bocznica Kolejową z obszernym wjazdem i wyjazdem na ulicę Kilińskiego. Magazyny T-wa, znajdujące się

w centrum miasta, ul. Kilińskiego 70,

tuż przy stacji torowarowej Łódź-Fabryczna, są zatem najwygodniejszymi dla adresowania i magazynowania wszelkich towarów.

Wagonowe ładunki należy adresować:

Międzynarodowe Towarzystwo Transportów i Żeglugi S. A. Łódź-Fabryczna BOCZNICA WŁASNA.

Rozwózkę towarów pod eskortą Towarzystwa uskutecznią się szybko własnymi samochodami oraz koniami. Bliższych informacji udziela: 10693

Biurowo Towarzystwa Piotrkowska 39. Telef. 3-66, 13-10, 13-11. Telef. składów i bocznic 5-44.

Wybory w Stanach Zjednoczonych

Z ogromnym napięciem oczekuje świat cały wyniku wyborów w Stanach Zjednoczonych.

Za kilka dni zbierze się w Waszyngtonie konwent narodowy w celu dokonania wyboru prezydenta unii. Prezydent Stanów Zjednoczonych posiada tak rozległą władzę, jaką nie może się poszczycić żaden z posród wielu prezydentów republik współczesnych. Co więcej nawet: żaden z dzisiejszych monarchów nie może się równać pod tym względem z głową federacji północno-amerykańskiej. — Słusznie stwierdza profesor wszechznany Jagiellońskiej Kazimierz Władysław Kumaniecki, że prezydent Stanów Zjednoczonych posiada bez porównania większą władzę, niż dawny car rosyjski.

W myśl konstytucji z 1787 roku, która do dziś dnia prawie bez zmian obowiązuje w Stanach Zjednoczonych, prezydent Unii jest wybierany przez powszechne głosowanie całego narodu. Ponieważ bezpośrednie głosowanie przedstawiałoby ogromne trudności, zastosowano system pośredniego wyboru, który polega na tem, że obywatele wybierają z posród siebie członków konwentu narodowego, a ten dopiero przystępuje do właściwego głosowania i decyduje, kto ma zostać prezydentem. Konwent narodowy głosuje na kandydatów, wybieranych przez poszczególne stronnictwa. Ten kandydat, który uzyska absolutną większość głosów, otrzymuje zaszczytne stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki. Jeżeli żaden kandydat absolutnej większości nie uzyska, sprawa wyboru prezydenta zostaje przekazana do decyzji parlamentu.

Z powyższego widzimy, że sposób powoływania prezydenta Stanów Zjednoczonych zasadniczo różni się od sposobu stosowanego w republikach europejskich. Francja, Polska, Czechosłowacja, Austria i cały szereg innych republik europejskich wybiera swego prezydenta za pośrednictwem parlamentu. Tem się tłumaczy szczupły zakres władzy prezydentów europejskich. Prezydent jest tutaj mężem zaufania parlamentu i musi się poważnie liczyć z jego zdaniem. Dobrym przykładem zależności prezydenta od parlamentu była głośna pół roku temu sprawa Aleksandra Milleranda, który znalazł się w konflikcie z izbą i musiał ustąpić z zajmowanego od czterech lat stanowiska, pomimo że został wybrany na lat siedem.

Zgola inaczej przedstawia się ta sprawa w Stanach Zjednoczonych. Tutaj prezydenta republiki wybiera nie parlament, lecz cały naród. Ponieważ prezydent Stanów kieruje władzę z upoważnienia społeczeństwa, a nie parlamentu, może śmiało przedstawić się parlamentowi i nie potrzebuje zbytnio liczyć się z jego zdaniem. Jeżeli parlament jako przedstawicielstwo narodowe znajduje się w konflikcie z prezydentem i zażąda od niego uszanowania swego poglądu jako wyrazu woli narodu, to prezydent może uciec się do tej samej argumentacji, albowiem i on jest wcieleniem woli narodu, który drogą powszechnego głosowania powołał go na stanowisko głowy państwa.

Tem się objaśnia kolosalna władza prezydenta Stanów.

Prezydent Stanów Zjednoczonych jest zarazem prezesem ministrów. Powołuje on rząd (gabinet ministrów) i staje na jego czele. Rząd jest niezależny od parlamentu: nie ma obowiązku ustąpić, gdy tego zażąda parlament. W przeciwstawieniu do republik europejskich Stany Zjednoczone nie posiadają

siadają rządu odpowiedzialnego przed przedstawicielstwem narodem. Rząd jest odpowiedzialny przed prezydentem, a ten odpowiada tylko przed społeczeństwem ale nie przed parlamentem. — Stany Zjednoczone nie znają przesileni gabinetowych, które tak często nawiedzają kraje naszego kontynentu. W Stanach każdy gabinet rządzi cztery lata, gdyż taki jest okres władzy prezydenta i żaden rząd nie może być obalony przed upływem tego okresu.

Oprócz władzy wykonawczej prezydent Stanów posiada znaczną władzę ustawodawczą. Korzysta w szerokim zakresie z prawa weta i w ten sposób decydująco wpływa na kształtowanie się prawodawstwa narodowego.

Widzimy więc, jak potężną władzę dzierży prezydent Unii północno-amerykańskiej. Jakże nędzni są w porównaniu z nim rozmaici prezydenci, monarchowie, króle i króliki państw europejskich!

Nic dziwnego zatem, że Stany Zjednoczone a wraz z nimi świat cały z takim zainteresowaniem oczekują wyniku głosowania w d. 4 listopada. Ten dzień zadecyduje o tem, kto będzie władał przez cztery długie lata jednym z najpotężniejszych państw i kto stanie na czele narodu, który przez ostatnie pół wieku wysunął się na czoło całej ludzkości i z którego zdaniem liczyć się musi każde społeczeństwo Starego i Nowego świata.

Konwent narodowy znajdzie się w obliczu trzech kandydatów.

Republikanie wystawili obecnego prezydenta Stanów Calvina Coolidge'a. Kandydatem demokratów jest Davis. Unja robotniczo-farmerska zgłosiła kandydaturę senatora La Folette'a.

Po raz pierwszy w dziejach Stanów Zjednoczonych powstaje możliwość zdobycia stanowiska prezydenta republiki przez kandydata robotniczo-włościańskiego. — Szanse La Folette'a są poważne i w Stanach Zjednoczonych na serio liczą się z tą ewentualnością. — Oba stronnictwa kapitalistyczne: republikanie i demokraci mają tak zaszarganą opinię, że pomimo szalonej agitacji i niezliczonej ilości dolarów, rzucanych w wir walki wyborczej, nie są pewne swego zwycięstwa. Nieznana na gruncie europejskim korupcja i skandaliczne nadużycia, popełniane w jednakowym stopniu przez republikanów i demokratów, mocno zachwiały ich potęgę polityczną. — Dziś na arenie życia zbiorowego Stanów Zjednoczonych zjawia się czynnik nowy, a co najważniejsza: czysty i zdrowy. Tym czynnikiem jest unja robotniczo-farmerska, która wystawia kandydaturę znanego powszechnie ze swej uczciwości i nieposzlakowanej czci senatora La Folette'a. Uchodzi on dzisiaj za jednego z najpopularniejszych ludzi w Ameryce. Rzecz znamienna, że La Folette jest społecznie bardzo umiarkowany i w żadnym razie nie można go uważać za socjalistę. Lecz La Folette — to człowiek kryształowej czystości, człowiek o wielkich zaletach serca i umysłu. W przeciwstawieniu do kandydatów zdepopularyzowanej burżuazji północno-amerykańskiej senator La Folette cieszy się poparciem i sympatją milionowych rzesz robotników i farmerów.

Dzień 4 listopada pokaże nam, czy ta nowa siła w życiu społecznym Stanów Zjednoczonych, jaką jest unja robotniczo-farmerska, jest już o tyle sprężystą, że potrafi już dzisiaj zwyciężyć swych przeciwników, czy też ta chwila nastąpi dopiero w dalszej przyszłości. R. W.

O wizji w interesach

Jeżeliś, niezdarny człowieku, w czasie wojny lub w latach powojennych nie zrobił majątku, toś winien mieć... niecyrste sumienie! Nie mów, że inny miał szczęście — nie mów, że ten lub tamten to zwyczajny paskarz, bo fak mówiąc, chcesz tylko swoje sumienie (sumienie!) uspokoić czy oszukać.

Tak poucza nas „Rzeczpospolita” p. Koriantego.

„Wszyscy ludzie — czytamy w tem piśmie — którzy pomimo nieraz usilnej pracy, nie doszli do znacznego majątku uspakajają własne sumienie (!!) przypisywaniem jedynie ślepemu trafowi powodzenie innych”.

A cóż jest czynnikiem „powodzenia w życiu, a szczególnie w dziedzinie handlu i przemysłu”? Tym czynnikiem jest — wizja. Definicja brzmi:

„Wizja w dziedzinie interesów jest to specjalny talent sięgania wzrokiem daleko w przyszłość i jeżeli nie odgadnięcia jej, to w każdym razie stwarzania (?) pewnych wniosków przez logiczne zestawienie znanych faktów z życia gospodarczego i politycznego”

„Rzeczpospolita” podaje też wymowny przykład. Dla uniknięcia jednak drażliwych i nieprzyjemnych refleksji w umyśle czytelnika, przykład zaczerpnięto ze „znanych faktów z życia gospodarczego i politycznego”, lecz nie z ojczyśczonego terenu. Tu bowiem wizjonstwo, zwłaszcza w epoce inflacyjnej, ma już swoją ustaloną sławę. Po przykład sięgnęto do dalekiego, dalekiego kraju. Do Japonii.

Wykład poucza o tem, co dzieje się w umyśle kupca, który „ma wizję” i który przeczytał wiadomość o trzęsieniu ziemi w Tokio. Sytuacja wytwarza się taka. Dla odbudowania zniszczonych gmachów Japonia potrzebuje będzie drzewa, żelaza i cementu. Poprawi to rynek żelazny i cementowy w Ameryce i Anglii. Zajęta odbudową Japonia odpadnie jako konkurent na wyroby jedwabne i bawełniane. Stąd strata dla plantatorów bawełny, ale zysk dla fabryk wyrobów gotowych. W Ameryce, która pokrywa swe zapotrzebowanie na jedwab w Japonii, da się odczuć brak tego artykułu i Ameryka zmuszona będzie zwrócić się do Włoch i do Francji. Pomoże to również rynkowi jedwabnemu w Szwajcarii. Konieczność natychmiastowej pomocy w gotówkę da się odczuć na giełdach w New-Jorku i Londynie

A teraz wnioski z „wizji”. Te trzeba już przytoczyć dosłownie:

„Jeżeli to jest fabrykant jedwabiu we Francji czy we Włoszech, to wstrzyma się z braniem zamówień, czekając na logiczną wyżkę cen. Jeżeli to jest giełdowy spekulant, to będzie grał na wyżkę akcji stalowych, sprzeda „short” bawełnę surową, a zakupi zboże czy drzewo. I w ten sam sposób przeprowadzi jedną czy cały szereg operacji, z których każda logicznie omyślana musi dać mu zyski”.

I ktoś może stawić jakiegokolwiek zarzuty ludziom „wizji”, którzy potrafią czekać na „logiczną wyżkę cen” i przeprowadzają „logicznie pomyślane operacje”? Czy to ich wina, że w Japonii zatrzęsa się ziemia, albo że wybuchła wojna, albo że wogóle rodzą się wydarzenia różne, którym towarzyszą omyślne „konjunktury”?

„O wielu z nich — pisze organ p. Koriantego — mówiło się potem „paskarz”, ale trzeba przyznać, że przeważnie mówili to ludzie, którzy sami nie potrafili tego zrobić. Przemawiało przez nich nie oburzenie dobrego obywatela, ale zwykła mała zawiść”.

Taką nam, ludziom bez majątków, dał reprimende organ znakomitego wizjonera.

Widz.

Seymour Parker Gilbert.

nowy agent reparacyjny dla Europy.



Seymour Parker Gilbert objął stanowisko agenta reparacyjnego po Owenie Th. Young'u i wraz z małżonką swą przybył do Paryża.

Gilbert, mimo młodego swego wieku uchodzi za jednego z naj-

zdolniejszych ludzi w Stanach Zjednoczonych.

W Paryżu zamierza on nawiązać kontakt z komisją spłat reparacyjnych, a następnie, w pierwszych dniach listopada przybędzie do Berlina.

Głośnie echa wybryku gen. Latinika.

Obrażeni generałowie, b. legjoniści zgłaszają swoje dymisje. Interpelacja „Wyzwolenia” domaga się od min. spr. wojsk. przykładowej kary.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) — Poseł Miedziński i inni z klubu „Wyzwolenia” i związku chłopskiego zgłosili do łaski marszałkowskiej następującą interpelację:

Według doniesienia prasy, prokuratorja w Przemyslu skonfiskowała w swoim czasie Nr. gazety „Nowy Głos Przemysla” za umieszczenie informacji, dotyczącej zachowania się gen. Latinika, dowódcy 10 korpusu.

Skonfiskowany ustęp artykułu o-mawiał odmowę gen. Latinika w sprawie oficjalnego udziału wojska w obchodzie ku czci legjonów (o czym w swoim czasie donosił „Głos Polski”).

Przytoczone dosłownie słowa generała brzmią następująco: „Dzisiaj przychodziecie, panowie, z uroczystością legjonów, jutro przyjdą żydzi ze zdobyciem Jeryha a pojutrze ukraińcy z Petlurą.

Oświadczył wreszcie pod adresem legjonistów: Ci, którzy byli coś warci, zginęli, a ci, którzy żyją nic nie są warci.

Ponieważ na rozprawie sądowej redakcja przeprowadziła dowód prawdy słów cytowanych, trybunał uchylił konfiskatę.

Interpelanci zapytują ministra spraw wojskowych: po 1) czy znany ministrowi jest fakt powyższy,

2) czy minister skłonny jest pouczyć kategorycznie podwładnych sobie dowódców, że niema takiej części wojska, którą woino byłoby im obrażać i wreszcie, czy minister spraw wojskowych, który jest zyjącym oficerem legjonów, zareagował z urzędu na niepoczytalny i przestępny wybryk gen. Latinika tak, aby wymierzona mu kara zabezpieczyła na przyszłość stosunki w armii oraz obrażoną część wojska od tego rodzaju prowokacji.

Sprawa, która dotyczy powyższej interpelacji, stała się wczoraj niespodzianą sensacją dnia.

Jak się okazuje, u ministra spr. wojskowych zjawił się gen. Rydz Smigly i oświadczył, że chciałby stanąć do raportu przed najwyższą władzą wojskową, aby domagać się satysfakcji za zniewagę pod adresem legjonów, rzuconą przez

gen. Latinika. Zastępca ministra spraw wojskowych, gen. Majewski oświadczył, że on jest tą najwyższą władzą wojskową, ale raportu od generała Rydza Smigłego w sprawie gen. Latinika nie przyjmie.

Generał Rydz Smigly zażądał wówczas pozwolenia na stawienie się u prezydenta Rzplitej, jako zwierzchnika sił zbrojnych. Generał Majewski odmówił. Wówczas gen. Rydz Smigly złożył na ręce gen. Majewskiego prośbę o dymisję z wojska.

Jak dowiadujemy się, cały szereg generałów, byłych oficerów legjonów zamierza pójść za przykładem generała Rydza Smigłego i złożyć prośbę o dymisję, ale nie na ręce gen. Majewskiego, a na ręce generała Sikorskiego, który w poniedziałek powraca z Francji.

Niezależnie od rozmowy generała Majewskiego z gen. Rydzem Smigłym, gen. Majewski zażądał od gen. Latinika raportu w sprawie incydentu przemyskiego.

Gen. Latinik taki raport złożył i oświadczył w nim, że inkryminowane mu słowa są zmyślone.

Zastępca ministra spraw wojskowych, gen. Majewski przyjął ten raport do wiadomości, a jedno cześnie polecił specjalnej komisji zbadanie sprawy tej na miejscu.

W każdym razie po powrocie ministra gen. Sikorskiego sprawa gen. Latinika stanie się jednym z poważniejszych momentów walki wewnętrznej w sejmie i poza jego murami.

ZWYCIĘŻYŁ
„Mały Remington”
 bo jest trwały, ekki, tani

i posiada 42 klawisze jak duża wzorowa maszyna.
BLOCK-BRUN
 Warszawa. Hotel Bristol.

Ozdabiamy groby naszych Drogich Zmarłych chorągiewkami żałobnymi.

Ich sprzedaż 1 i 2 listopada przed cmentarzami.
 Dochód dla Inwalidów Wojennych.

Tow. Opieki nad inwalidami wojennym
 Ewangelicka 17.

FUTRA
L. PINKUS
 Plofrkowska 53. Tel. 12-24.

PARASOLE
 własnego wyrobu
 poleca
R. GUTMAN
 9 Narutowicza 9.

Po zwycięstwie konserwatystów w Anglii

Izba gmin zbierze się 18 listopada. Mac Donald pozostanie najwyżej do 27 b. m. Konserwatyści zaakceptują plan Davesa i pakt londyński.

DECYDUJĄCE CYFRY.

LONDYN, 31 października. (Pat) Według obliczeń na listę partii konserwatystów padło 7.598.000 głosów, na listę labour party 5.502.000 na listę liberałów 3.105.000 a komunistów 96.000 głosów. Według ostatnich obliczeń konserwatyści uzyskali 410 mandatów, 39 liberałowie, 152 członkowie partii pracy i 4 niezależni. W ten sposób konserwatyści zyskali 156 mandatów, liberałowie stracili 112, partia pracy straciła 43 mandaty, niezależni 1 mandat.

Dotychczas brak jest wyników z 10 okręgów.

LONDYN, 31 października. — Obecne zwycięstwo konserwatystów jest największym zwycięstwem tej partii od roku 1832. Liberałowie kompletnie rozbiti, stracili w obecnych wyborach 2 miliony głosów.

ZWYCIĘZENI O BITWIE.

LONDYN, 31 października. (Pat.) „Times” pisze, że koniunktura w obecnych wyborach była niesprzyjająca dla partii liberalnych i byłoby błędem przypuszczać, że ilość jest równoznaczna z istotą faktu. Mac Donald w rozmowie z przedstawiicielem „Daily Herald” zaznaczył, że ilość głosów jakie padły na labour party jest znacznie większa, i jest on pewien, pomyślnego rozwoju partii.

KIEDY RZĄD USTĄPI?

LONDYN, 31 października. — Wszyscy ministrowie obecnego rządu powrócili już ze swoich okręgów wyborczych do Londynu. W sobotę oczekiwane jest posiedzenie rady ministrów, którzy zdecydują czy gabinet ma się zaraz podać do dymisji. Pierwsze posiedzenie parlamentu naznaczone jest na 18 listopada. Możliwe, że jeszcze przez cały listopad rząd Mac Donalda utrzyma się przy sterze. Pier-

wsze posiedzenie izby gmin poświęcone będzie wyborom prezydenta izby, kwestja rządu znajdzie się na porządku dziennym dopiero koło 25 listopada. Przedtem jeszcze nastąpi mowa tronowa, po której jest zwykle dwa dni przerwy w posiedzeniach, tak, że najwcześniej 27 listopada wypłynie przesilenie.

W zwalczaniu rządu przyłączają się do konserwatystów liberali, którzy twierdzą, że machinacjom partii pracy zawdzięczają swoją klęskę.

LONDYN, 31 października. (Pat) Panuje tu przekonanie, że rząd zgłosi dymisję we wtorek, nie czekając na zebranie parlamentu.

LONDYN, 31 października. (Pat) Reuter donosi, że zebranie gabinetu odroczone do wtorku. Natychmiastowe złożenie dymisji prawdopodobnie nie nastąpi.

POLITYKA ZAGRANICZNA PRZYSZŁEGO GABINETU.

LONDYN, 31 października. — Przypuszczalny skład przyszłego gabinetu angielskiego przedstawia się następująco: Horne — kanclerz skarbu, lord Berkenhaed — lord kanclerz, Douglass Hogg — prokurator generalny, lord Derby — marynarka lub wojna. Baldwin obejmie nie tylko premjerostwo, lecz również sprawy zagraniczne.

Co do polityki zagranicznej, koła polityczne angielskie przewidują, że gabinet konserwatywny wypowie się za planem Davesa i paktem londyńskim. W stosunku do Rosji przewidywany jest ostry kurs. Wobec Francji przewidywane jest zachowanie przychyłnej życzliwości, a w stosunku do Niemiec rezerwa.

MAC DONALD KOZLEM OFIARNYM.

LONDYN, 31 października. — Wczoraj wieczorem rozeszła się w Londynie pogłoska, że Mac Do-

onald ma ustąpić z przewodnictwa partii pracy, gdyż przypisują mu główną winę w niepowodzeniach wyborczych. Na jego miejsce zostałby wybrany minister Thomas, albo minister Whetley.

LIST ZINOWJEWY POD MIKROSKOPEM.

LONDYN, 31 października. (Pat) Donoszą urzędowo, że na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów postanowiono utworzyć specjalny komitet dla zbadania autentyczności listu Zinowjewa.

SOWIETY REZYGNUJĄ Z LONDYNU.

MOSKWA, 31 października. — (PAT). „Izwestia”, pisząc o konflikcie angielsko-rosyjskim, podkreślają, że moment obecny jest sprzyjający dla solidnych i poważnych układów z Francją. Francja nie obawia się naszej konsolidacji politycznej i jest bardziej zainteresowana w odbudowie Rosji, niż Anglija. Prawdopodobnie jest że mimo silnych zastrzeżeń układ zostanie łatwiej i szybciej zawarty, niż z Angliją.

Wybuch na forcie Legjonów.

Czterech robotników rannych. Kierownik robót aresztowany.

WARSZAWA, 31 października. Dzień około godz. 11 r. na forcie Legjonów, położonym po drodze do Wilanowa, nastąpił wybuch. W pierwszej chwili plotka usiłowała wyolbrzymić smutne zajście. Po sprawdzeniu okazało się, co następuje:

W warsztatach amunicji specjalnej, w oddziale rozładowywania pocisków, prowadzonym pod kierunkiem pyrotechnika p. Sodek, jak zwykle odbywało się dziś rozkręcanie granatów. Przy pracy tej zatrudnionych było kilkanaście robotnic i robotników. Podczas tej pracy, najwidoczniej wskutek nieostrożności, nastąpił wybuch jednego z zapalników.

Wybuch był dość silny i spowodował rozerwanie się zapalnika w drobne części. Rzucone siłą wybuchu odłamki, ugodziły w grupę pracujących tam mężczyzn

i kobiet — wśród tej grupy 2 robotnice i 2-ech robotników zostało poranionych.

Wzwołany lekarz pogotowia stwierdził rany szarpane i tłuczone u 20-letniej Karoliny Belendor, 25-letniej Heleny Strachota — oraz u 28-letniego Stanisława Ochmańskiego i 28-letniego Henryka Szulca.

Wszystkich po opatrunku przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Stan zdrowia Karoliny Belendor jest bardzo ciężki.

W urzędzeniach warsztatowych wybuch szkód nie spowodował.

W chwili wybuchu nie było dozoru fachowcy nad pracą, gdyż kierownik Sodek wyszedł na chwilę, nie przerywając niebezpiecznej roboty.

Został on aresztowany.

Jak sow-banda napadła na Wołyniu

Pościg trwa. — Ofiar w ludziach nie było.

Banda, która napadła na majątek Curków, liczyła około 30 — 50 uzbrojonych drabów. Po dokonaniu napadu bandyci pośpiesznie dosiedli zrabowanych w dworzec koni, rozpraszając się i uciekając ku granicy sowieckiej.

O tem, iż nie był to napad rabunkowy, świadczy fakt, iż rabowano stosunkowo niewiele, natomiast niszczone wszystko, co wpadło opryszkom pod rękę. Cały folwark stanowi w tej chwili

przerazający obraz zniszczenia. Z zabudowań nie zostało śladu.

Zdaje się, iż podczas pożaru nie zginął nikt, natomiast został ranny jeden z domowników — bandyci bowiem dom ostrzelali i obrzucili granatami ręcznymi.

Dotychczas rezultat pościgu, który natychmiast zarządzone, nie jest jeszcze znany. Rabusiom dopomaga w ucieczce to, iż mają oni konie i broń. W pościgu bierze udział policja i wojsko.

Ubezpieczenie inteligencji pracującej.

Nowela do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) — W ministerstwie pracy został dziś wygotowany projekt noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Nowela dotyczy wyłącznie inteligencji pracującej. Nowela rozszerza zabezpieczenie na inteligencję z nastę-

pującymi zastrzeżeniami: Pobierający uposażenie ponad 500 złotych miesięcznie nie podlegają zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Umysłowo pracujący płacą miesięcznie nie 5 złotych jak pracownicy fizyczni, a 10 złotych.

Minister Sikorski powraca

WARSZAWA, 31 października. Minister Sikorski w poniedziałek powrócił do Warszawy. Zaraz po przybyciu generała Sikorskiego zbierze się komitet polityczny ra-

dy ministrów, na którym minister Sikorski zda relację ze swej misji, a następnie przyjeździe będzie przez prezydenta Wojciechowskiego.

Kronika polityki polskiej.

NOWY POSEŁ POLSKI W BRUKSELI.

BRUKSELA, 31 października. (PAT). Nowomianowany poseł Szembek przybył tu dziś wraz z małżonką powitany na dworcu przez charge d'affaires Ponińskiego, oraz członków poselstwa i konsulatu.

Poseł Szembek złoży królowi swe listy uwierzytelniające w przyszłym tygodniu.

POS. WOJKOW PRZYBYWA DO WARSZAWY.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) — W poniedziałek spodziewany jest przyjazd do Warszawy nowego posła sowieckiego p. Wojkowa. Wręczenie listów uwierzytelniających w Belwederze nastąpić ma we środę.

DYR. TENENBAUM W WARSZAWIE.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) — W dniu wczorajszym przybył do Warszawy z Paryża dyrektor departamentu handlowego min. przem. i handlu p. Tenenbaum. Oświadczył on, że przy rewizji traktatu handlowego polsko-francuskiego postulaty polskie zostały utrzymane ku obu stronomu zadowoleniu i korzyści.

OSTATECZNE DEBATY NAD USTAWĄ PRZEMYSŁOWĄ.

WARSZAWA, 31 października. Dzisiaj rozpoczęły się w ministerjum przemysłu i handlu ostateczne debaty nad nową ustawą przemysłową. Biorą w nich udział przedstawiciele wszystkich ministerjów. Ustawa przemysłowa jest jedną z najważniejszych ustaw, jakie w niedalekiej przyszłości mają być ogłoszone. Prace nad nią toczą się z przerwami już od 4 lat i obecnie wchodzi w fazę ostateczną.

Zwycięzeni grożą odwetem.

Zaczepne plany prawicy.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) — Po głosowaniu nad wotum ufności dla polityki zagranicznej rządu sejm opustoszał. Pozostało tylko kilku przywódców stronnictw. Z rozmów z tymi posłami wynika, że należy się liczyć z ewentualnością, że związek ludowo-narodowy poparty

przez mniejszości narodowe, oraz przez grupę p. Dubanowicza, pod koniec ogólnej dyskusji nad exposé premjera Grabskiego postawi wniosek zmierzający do wyrażenia wotum nieufności rządowi.

Dowiadujemy się, że z tą ewentualnością liczy się również i rząd.

Przemysłowcy tyfuniowi w Warszawie.

Złą sławę posiadał wagon pocztowy, kursujący między Gdańskiem a Warszawą. Wśród kolejarzy oddawna krążyły pogłoski, jakoby wraz z listami skrycie ekspedjowano z wolnego miasta do Polski tytoń bez banderoli i papierosy.

Wczoraj, gdy na dworzec główny przyszedł pociąg nr. 412, wicedyrektor urzędu pocztowego Warszawy 2, wkroczył do wagonu pocztowego i dokonał rewizji.

Wyniki okazały się nadspodziewane.

Na półkach, starannie zamaskowane zasłonami z papieru, leżały paczki prasowanego tytoniu, bez banderoli.

Było tego okrągło 30 kilogramów. Wobec takiego odkrycia, wezwano policję i zażądano aresztowania urzędnika i woznego, którzy przyjechali tym wagonem z Tczewa.

Nieuczciwym pocztowcem okazał się Roman Magier (Chmielna nr. 98), a jego współnikiem — Stanisław Jankowski (Brzeska 15). Odprowadzono ich do I-go komisariatu kolejowego i poddano pi e słuchaniu. Obaj przyznali się do przestępstw i wskazali kilku współników.

Na podstawie tych zeznań wła-

dze warszawskie skomunikowały się telegraficznie z komendą policji państwowej w Tczewie. Po upływie dwóch godzin, nadeszła odpowiedź, iż poszukiwania zostały uwieńczone dobrym skutkiem, gdyż w pogranicznej miejscowości Nowe, ujęto współnika szmuglerów, niejakiego Hebdę. Osobnik ten ukrywał w swym mieszkaniu 10 kg. tytoniu bez banderoli i duży zapas papierosów niemieckich.

Pozatem dokonano rewizji w mieszkaniach dwu urzędników pocztowych w Warszawie, których Magier wskazał, jako swych odbiorców. U jednego z nich znaleziono szmuglowane papierosy.

Sprawa zatacza szerokie kręgi i być może, spotkają nas jeszcze nowe, przykre niespodzianki.

Poszukiwany

1 pokój

z kuchnią

w zachodniej części miasta, możliwie w okolicy Pańskiej, Lipowej, Zakątnej. Łaskawe oferty z podaniem ceny sub „B.B. 300” do Administracji „Głosu Polskiego”

Sala „Tow. Miłośników Muzyki” Traugutta Nr. 1, (Grand-Hotel).

Kółzkie Żydowskie Tow. Gimnast.-Sportowe „Bar-Kochba”

Dzisiaj sobota, dn. 1-go listopada 1924 r., odbędzie się pierwszy

KONCERT-RAUT

przy współudziale wybitnych sił artystycznych.

DANCING DO RANA.

Szczegóły w programach.

Początek punkt. o 10 wiecz.

Własny bufet.

Bilety nabywać można w dniu dzisiejszym od 5-ej wiecz. przy kasie.

10626—1



DLA PIĘKNYCH PAŃ

Kapelusze z kwiatami.

Piękny zwyczaj istniał w średniowieczu. Modystki ówczesne miały zwyczaj przybierania kapeluszy pięknych pań codzień świeżo zebranymi kwiatami. — Jedynie podczas wielkich ceremonii noszone były kapelusze aksamitne, przybrane biżuterją i prawdziwymi kamieniami, które rzucały piękne różnokolorowe blaski.

Po Ludwiku XVI następuje dziwny okres, w którym tysiące różnorodnych modeli kapeluszy walczą o pierwszeństwo. Forma kapelusza zmienia się raptownie, staje się bardzo męską; główka wysoka wąskie, podwinięte rondko, charakteryzują epokę dyktatoratu. Czasem główka przybiera formę kulistą, rondko wydłuża się ku przodowi w formie ptasiego dzioba, otrzymujemy charakterystyczną dżo kiejkę. Kapelusz w kolorach cytrynowym, żółtym, mauve lub fioletowym dopełnia się zawsze t. z. „fichu”.

Jako przybranie do kapelusza służą: egrety, kłosa i rozmaite komety, zakończone złotymi chwastami.

Następuje rewolucja, a z nią zmiany w modzie. Kobiety obcinają sobie włosy, skutkiem czego forma kapelusza zmniejsza się.

Za czasów pierwszego cesarstwa noszone są duże płaskie berety, podniesione z przodu i przybrane metalowymi ozdobami.

Z chwilą wejścia w modę szalów, ukazują się czepczki i nieestetyczne kapotki, moda których trwa przeszło pół wieku. Jako ozdoby widzimy na nich różne szkockie desenie. Toczki robione są z jedwabiu, czepczki z powiewnych materiałów, przybranych wstążkami. Noszą również kapotkę w formie donicy pod nazwą kapelusza wirginji. Do kostiumów i do konnej jazdy noszone są kapelusze filcowe, przybrane aksamitnymi kokardkami. Kolor złoty dominuje.

Z powrotem monarchji moda do staje się pod wpływ dworu angielskiego.

Między kapeluszami widzimy formę kapelusza królowej Amelji. Kobiety z epoki romantycznej noszą przybrania głowy w postaci przepaski na gładko wczesanych włosach. Jako przybrania głowy służą również rozmaite ptaki i paradyzy. Po tego rodzaju przybraniach następuje znowu moda krótkich włosów. Fryzjerzy są zachwyceni, a kiedy kobieta sprzeniewierza się tej modzie, zaczynają sprędać rozmaite peruki noszące na zwę „cachce folies”.

Między 1813 a 1830 rokiem modne były najrozmaitsze formy kapeluszy. Następnie znowu noszone są kapotki, które powoli stają się śmiesznymi. Koło 1858 r. robi furorę kapelusz a la Diana Verpe, jak również kapelusze w formie czapek muszkietierów. Jednak kobieta wraca wciąż do ściętych włosów, które przykrywa różnokolorową jedwabną peruką, która w niczem nie ustępuje perukom z roku 1830, noszącym nazwę „cachce folies”.

P. L. de Gialfori.

JAK CZYSZCZĄC BIŻUTERJĘ ZŁOTĄ.

Należy myć w wodzie z mydłem, a płukać w czystej wodzie, włożyć następnie do trocin, zostawić tak długo, aż przedmiot wyschnie, potem należy przetrzeć go gietzową skórka.

Suknie wizytowe.



Suknie spacerowe.



Kapelusze.



Mały kłosz z zielonego filcu przybrany wstążką.



Małe kłosze filcowe, koloru orange i mauve.



Suknie wizytowe.



Suknie z dłuższą tuniką nadają się dla pań wzrostu wyższego.

Suknie wizytowe wycięte u szyi można dopełnić szarfą z czarnego aksamitu, haftowaną stalowymi perełkami.



Bluzki.



Bluzka z crepe romain koloru noisette z wolantem u dołu, małym kołnierzykiem z crepe georgette. Rękawy długie z szerokimi rewersami. Miara — 2 metry materiału



Bluzka wiołzkowa.

Koszula nocna.



Koszula na naszym rysunku posiada plisowanie w talji, co wpływa na zgrabną formę całości. Krój kimono, krótkie rękawy, wyszycie u gorsu.

Mycie głowy.

Wiele jest sposobów mycia głowy. Z pomiędzy nich możemy polecić jeden bardzo dobry.

Bierzemy 50 gramów kory panamskiej i moczymy ją przez osiem dni w 200 gr. alkoholu. Do tego dodajemy taką samą ilość wody, następnie mieszaninę tę filtrujemy. Włosy należy trzeć miękką gąbką i spłukać.

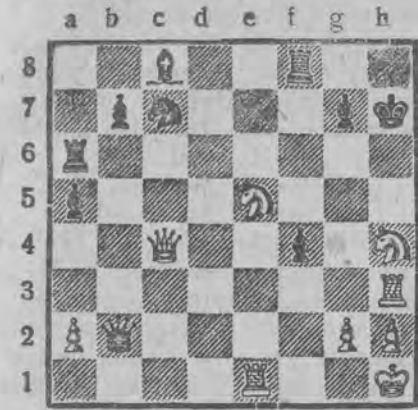
Przy myciu włosów tłustych bierzemy 150 gr. wody i dodajemy 5 gr. chlorku potasu i trochę amoniaku, następnie obmywamy włosy.

SZACHY

POD REDAKCJĄ D. DANUSZEWSKIEGO.

W jednej z partji, granych listownie, wytworzyła się następująca niezwykle ciekawa sytuacja:

Czarne: Kh7; Db2; Wa6, f8; Sc7; Gc8; Pa5, b7, f4, g7 (10).



Białe: Kh1; Dc4; We1, h3; Sh4, e5; Pa2, g2, h2 (9).

Słynny amerykański kompozytor zadał szachowym, Sam. Loyd, który grał białymi, dał swojemu przeciwnikowi, p. Mooremu, mata w 5 posunięciach:

1) Sh4—f5, Wa6—h6; 2) Wh3:h6, g7:h6; 3) Dc3:c7 etc. Można jednak zamatować w 3 posunięciach! Jak to uczynić?

Gościnne występy berlińskiego mistrza, p. Zemisz w Łodzi, były prawdziwą ucztą dla naszego towarzysza zwolenników gry szachowej. Dwa seansy gry na ślepo, jeden z 16 przeciwnikami z wynikiem —12=4 i drugi z 8 (—4=4) wzbudziły zasłużony entuzjazm. Sam na sam grał z mistrzem 2 poważne partie p. p. J. Gottesdiner i D. Danuszewski. Od pierwszego p. Zemisz wygrał. Partja Danuszewski — Zemisz, rozegrana była w 2 wieczory i wskutek błędu berlińskiego mistrza skończyła się zwycięstwem Danuszewskiego.

Rozegrano również 1 konsultacyjną partję, w której przeciwko mistrzowi grali pp. W. Goldfarb, Landau i Appel. Partja ta zakończyła się wynikiem remisowym.

Z Łodzi p. Zemisz na zaproszenie warszawskiego klubu szachistów wyjechał do Warszawy.

Poniżej podajemy kilka prób mistrzowskiej gry naszego gościa.

PARTJA № 5.

Z seansu p. Zemisz na ślepo.

Łódź, 25.X 1924 r.

Partja włoska.

Białe: F. Zemisz. — **Czarne:** Farber.

- | | |
|-------------------------|---------------------|
| 1. e2—e4 | e7—e5 |
| 2. Sg1—f3 | Sb8—c6 |
| 3. Of1—c4 | Gf8—c5 |
| 4. c2—c3 | Sg8—f6 |
| 5. d2—d4 | e5: d4 |
| 6. c3: d4 | Gc5—b4 |
| 7. Sb1—c3 | d7—d6 ¹⁾ |
| 8. O—O | O—O |
| 9. Gc1—g5 | Gb4: c3 |
| 10. b2: c3 | Gc8—g4 |
| 11. h2—h3 | Gg4—h5 |
| 12. g2—g4 | Gh5—g6 |
| 13. Sf3—d2 | h7—h6 |
| 14. Gg5—h4 | Sc6—e7 |
| 15. f2—f4 ¹⁾ | Sf6: e4 |
| 16. f4—f5 | Se4: d2 |
| 17. Dd1: d2 | Gg6—h7 |
| 18. Wa1—e1 | Wf8—e8 |
| 19. f5—f6 ¹⁾ | Se7—g6 |
| 20. Gc4 f:7 | Czarne poddały się! |

Uwagi: 1) Niekorzystne posunięcie. Należało grać 7... Gb4: c3. 8. d4—d5! (atak Möllera) Gc3—f6 etc

2) Bardzo energicznie zagrane. Poświęcenie piona jest zupełnie prawidłowe i uzasadnione.

3) Niezależnie od posunięcia czarne tracą damę. Grając przy szachownicy nie można było lepiej zagrać!

PARTJA № 6.

W tym samym seansie, w partji przeciwko p. Szerowi, wytworzyła się następująca pozycja:

Białe: Kgl; De4; Wf1, d1; Sf5; Gf4; Pa2, b2, c2, h2, g3 (11).

Czarne: Kb8; Df6; Wa8, h8; Se5; Gc7; Pa7, b7, c6, f7, h3.



Mistrz wygrał piękną kombinacją:

1. Wd1—d6!! Gc7: d6
2. Sf5: d6 Wh8—h5
3. Sd6: f7! i czarne poddały się.

PARTJA № 7.

Łódź, 24.X 1924 r.

Gambit Damy.

Białe: F. Zemisz. — **Czarne:** I. Gottesdiner.

- | | |
|----------------------------------|----------------------|
| 1. d2—d4 | d7—d5 |
| 2. c2—c4 | e7—e6 |
| 3. Sb1—c3 | Sg8—f6 |
| 4. Gc1—g5 | Sb8—d7 |
| 5. e2—e3 ¹⁾ | c7—c6 |
| 6. Sg1—f3 | Dd8—a5 |
| 7. Dd1—c2 | Gf8—b4 |
| 8. Sf3—d2 | Sf6—e4 |
| 9. Sd2: e4 | d5: e4 |
| 10. Gg5—h4! | O—O |
| 11. Gf1—e2 | e6—e5 |
| 12. O—O | f7—f5 |
| 13. f2—f3 | e4: f3 |
| 14. Ge2: f3 | e5—e4 |
| 15. Gf3—e2 | c6—c5 |
| 16. a2—a3 | Gb4: c3 |
| 17. b2: c3 | Sd7—f6 |
| 18. g2—g4! | f5: g4 ²⁾ |
| 19. Gh4: f6 | g7: f6 |
| 20. Dc2: e4 | Da5—b6 ³⁾ |
| 21. Wa1—b1 ⁴⁾ | Db6—c6 |
| 22. Ge2—d3 | f6—f5 |
| 23. De4—f4! | b7—b6 |
| 24. e3—e4 | Gc8—b7 |
| 25. Df4—g5 | Kg8—h8 |
| 26. Wf1: f5 | c5: d4 |
| 27. c3: d4 | Db6—d6 ⁵⁾ |
| 28. Dg5—e3 | Wf8: f5 |
| 29. e4: f5 | Wa8—d8 |
| 30. d4—d5 | Dd6—f6 |
| 31. Wb1—e1 i czarne poddały się. | |

Uwagi: 1) Nie wolno było, naturalnie, 5. c4: d5, e6: d5; 6. Sc3: d5? (Sf6: d5! 7. Gg5: d8, Gf8—b4 i czarne wygrywały figurą).

2) Lepiej byłoby 18... g7—g6.

3) Należało zagrać 20... c5: d4.

4) Można było i 21. Ge2: g4 (21... f6—f5? 22. De4—f4); ruch p. Zemisz jest jednak mocniejszy.

5) Bardzo ciekawa entualność: 27... Wf8: f5; 28. Dg5: f5, Db6: d6; 29. e4—e5! Dd6: d4; Kgl—f1! i białe wygrywają.

6) Partji czarnych ze straconym pionem przy znacznie gorszej pozycji długo bronić nie można: 31... b6—b5; 32. De3: a7, b5: c4; 33. Gd3: c4 i czarne nie mogą bić piona d5.

Rozwiązania zadań.

Studjum nr. 1 Zewersa.

Białe: Kf2; Dd2; Sf3, a6. — **Czarne:** Kb1; Ga1; Sf6, b2; Pc2.

- 1) Sg3—e2 Sf6—e4
- 2) Kf2—g2!! Se4: d2
- 3) Se2—c3 Kb1—c1
- 4) Sa6—c5 i w następnym ruchu mat.

Rozwiązali: pp. I. Wolfson, A. Kwiatkowski, M. Danuszewski.

Poprawka. W studjum nr. 2 na g3 powinna stać biała dama.

Sprawy robotnicze.

Urzednicy mają utrzymywać bezrobotnych z 1923 roku.

Nietaktowny, demagogiczny pomysł polskich związków.

(b) Polskie związki zawodowe zajęły się sprawą bezrobotnych, zredukowanych w roku 1923, którym w myśl ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia zapomogi nie są przyznane.

W związku z tą sprawą polskie związki zawodowe przesłały radzie miejskiej memoriał następującej treści:

„Udzielane zapomogi przez zarząd okręgowy funduszu bezrobocia robotnikom, będącym bez pracy, nie obejmują wszystkich robotników, a mianowicie zapomogi te dotyczą tylko robotników zredukowanych w 1924 roku, natomiast robotnicy, którzy zostali zredukowani w 1923 roku żadnych zapomóg nie otrzymują.

Wielokrotne interwencje nasze w zarządzie o. f. b. w sprawie przyznania tym robotnikom zapomóg nie odniosły skutku.

Robotników zwolnionych z pracy w roku 1923 jest około 2.500 osób na terenie Łodzi,

którzy nigdzie nie pracują i nie mają widoków, by mogli otrzymać pracę.

Wobec powyższego polskie zw. zawodowe ośmielają się zwrócić z prośbą do prezesa rady miejskiej o zajęcie się tą sprawą w sensie następującym:

udzielenia tym robotnikom zapomóg pieniężnych jednorazowo w wysokości 120 zł. na osobę z sumy, jaka ma być wyasygnowana na 13 pensję dla pracowników magistratu

Pracownicy magistratu pracują cały rok bez przerwy i nie znają, co to kryzys i bezrobocie i z tytułu niewypłacenia im tej pensji nie odczuwają żadnego uszczerbku, natomiast dla tych robotników będzie to wielkim dobrodziejstwem”.

Jak się dowiadujemy, prezes rady miejskiej dr. Fichna z przychylną opinią przesłał ten memoriał radzieckiej komisji pracy, która po rozpatrzeniu referuje go na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej.

Pracownicy komunalni protestują przeciwko rządowemu projektowi regulacji płac.

Premjer Grabski zabawia się w pedagoga.

Jak już przed kilku dniami donosiliśmy, obradował w niedzielę i poniedziałek ubiegłego tygodnia w Warszawie ogólnokrajowy zjazd pracowników komunalnych Rzeczypospolitej.

Na zjeździe tym omawiana była sprawa rozporządzenia prezydenta w przedmiocie uposażenia urzędników komunalnych, które mają być zrównane z płacami funkcjonariuszy państwowych.

Projekt ten wywołał łatwo zrozumiałe w sferach urzędników komunalnych oburzenie i pomimo uchwalenia na zjeździe rezolucji, wyrażającej podziękowanie rządowi za zajęcie się tą sprawą, ferment i niezadowolenie wzrasta.

W związku z tym cały szereg lokalnych organizacji urzędników komunalnych przesłał centrali w Warszawie protesty przeciwko metodom, stosowanym przez nią.

Również i w Łodzi wszystkie związki pracowników miejskich postanowiły wystąpić z protestem przeciwko poczynom rządu i centrali zrzeszeń robotniczych, a w tym celu zwołują na wtorek wielki wiec.

Rozgoryczenie wśród urzędników łódzkich jest bardzo silne, zwłaszcza przez to, że premier p. Wł. Grabski miał się wyrazić do jednego z posłów, iż jeżeliby nawet przyznał urzędnikom samorządowym specjalny dodatek komunalny, to bezwzględnie na mocy odpowiedniego rozporządzenia nie uzyskają go pracownicy łódzcy, którzy podczas zjazdu protestacyjnie opuścili salę obrad.

W najbliższych dniach związki pracowników komunalnych w Łodzi zamierzają wystąpić na łamach prasy z obszernymi e-nuncjacjami i protestem w tej sprawie.

Najbliższe wypłaty zapomóg dla bezrobotnych.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w niedzielę, dn. 2 listopada i w poniedziałek, dn. 3 listopada r. b., będą uskutecznione wypłaty 1, 2 i 3 rat normalnego zasiłku za czas od 9 do 26 ub. m. oraz 7, 8, 9, 10 i 11 rat doraźnego zasiłku za czas od 1 września do 8 października r. bież. w godzinach od 9 i pół rano do 4 po południu w następujących biurach:

A. W niedzielę, dn. 2 listopada 1924 roku:

IV biuro wypłat, ul. Rokicińska 58, I p., dom Widzewskiej manuf. — a) normalny od 5001 do 5500, za czas od 9 do 26 ub. m. oraz b) doraźny od 5001 do 5500;

IV-A biuro wypłat, lokal V B, ul. Rokicińska, park „Zródlińska” od nr. 5501 do 6000: a) normalny za czas od 9 do 26 ub. m., b) doraźny.

B. Poniedziałek, 3 listopada 1924 roku:

IV biuro wypłat, ul. Rokicińska 58, — od nr. 6001 do 6500: a) normalny za czas od 9 do 26 ub. mies. i b) doraźny;

IV-A biuro wypłat, lokal VBW ul. Rokicińska, park „Zródlińska” od nr. 6501 do 7000: a) normalny za czas od 9 do 26 ub. mies. i b) doraźny;

VI biuro wypłat, ul. Pańska 106, fabryka K. Eiserta — normalny od nr. 2001 do 2500, tylko za czas od 20 do 26 ub. mies.;

VII biuro wypłat, ul. Piramowicza 5, prawa oficyna, II p., normalny od 2001 do 2500, za czas od 20 do 26 ub. m.;

IX biuro wypłat, ul. Wólczajska 253 parter — normalny od 5001 do 5500, za czas od 20 do 26 ub. mies.;

IX-A biuro wypłat, ul. Wólczajska 253, parter — doraźny od 5701 do 5950.

Zaznacza się, że o ile kto w dniu, wyznaczonym do wypłaty zasiłku, nie zgłosi się po odbiór zasiłku, temu zasiłek wypłacony nie będzie.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzwwa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór z takim wyliczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze kolejne numery, przybywali o godzinie 9 i pół rano, środkowe numery — około 12 w południe, końcowe zaś numery — około 2 po południu.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych, którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłku; przybywanie przeto zawczasu niepotrzebnie

Zamiast podwyżki--redukcja zarobków o 15 proc.

(p) Fabryka Szmulowicza Jakóba, przy ul. Piotrkowskiej 80, była nieczynna od 3 miesięcy. Obecnie zarząd fabryki zawiadomił robotników, iż zgadza się na uruchomienie jej, ale pod nowymi warunkami pracy i płacy.

Mianowicie w oddziale przędzalni obsługiwało maszyny po 3 robotników, a obecnie ma je obsługiwać tylko 2 robotników, a zarobki dotychczasowe, uznając za wysokie, postanawia zarząd zredukować o 15 proc.

Z robotnikami konierował dyr. Procki, oświadczając robotnikom, iż powinni przyjąć warunki firmy, które pozwolą im obejść się bez zapomóg, i być powinni wdzięczni firmie, która w razie niewyrażenia zgody na podjęcie pracy zawiadomi państwowy urząd pośrednictwa pracy, by nie wypłacał im zapomóg.

Robotnicy w odpowiedzi na tego rodzaju bezczelne propozycje p. Prockiego udali się do zarządu swego związku, który delegował p. Łatkowskiego do P. U. P. P., celem złożenia odpowiedniego wyjaśnienia kierownikowi urzędu p. inż. Kosteckiemu.

P. Kostecki zapewnił delegata robotników, iż nie dopuści do zamachu firmy, oceniając zamknięcie fabryki, jako lokaut.

Groźba strajku w przemyśle dzianym.

(p) Onegdaj w fabryce Hirsberga i Wilczyńskiego przy ul. Al. Kosciuszki odbył się wiec przedstrajkowy robotników przemysłu dzianego i pończoszniczego.

Na zebraniu tem, w którym wzięli udział tak robotnicy ze związku klasowego, jak i organizującego się na terenie wspomnianej fabryki (największej fabryki przemysłu dzianego w Łodzi) polskiego związku zawodowego postanowiono w razie dalszego oporu przemysłowców przystąpić do akcji strajkowej.

P. Łatkowski i Praski złożywszy sprawozdanie z przebiegu konferencji w inspektoracie pracy oświadczyli w imieniu związku klasowego, iż o ile i polski związek zawodowy uzna za konieczne ogłoszenie strajku, wówczas robotnicy solidarnie opuszczą warsztaty pracy.

N. P. R. zaczyna się kształcić.

(b) Ponieważ robotnicy nie chcą się zgodzić na proponowane przez przemysł nowe warunki pracy i płacy, w myśl postanowienia zarządu związku „Praca”, poseł Waszkiewicz i p. Kazimierzczak jedzą jeszcze w tym roku do Czechosłowacji, Niemiec i Lotaryngji w celu zapoznania się z warunkami pracy i płacy w tamtejszych zakładach przemysłowych. Spostrzeżenia te w formie broszurki zostaną opracowane i poseł Waszkiewicz przedstawi od powiednie projekty rządowi.

Wyjaśnienie.

Z powodu wzmianki we wczorajszym numerze o planowanym od 1-go rzekomo strajku włoskim w elektrowni otrzymaliśmy wyjaśnienie od dyrekcji, że, jak dotychczas zarząd związku pracowników strajku ani nie zadeklarował, ani też nim nie zagroził i dyrekcja nie przewiduje żadnego zatargu, któryby groził podobnymi konsekwencjami.

powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawność wypłaty.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę w tem biurze, którego liczba znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby, (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa i t. p.), książeczki obrachunkowej oraz karty rejestracyjnej.

Lokale handlowe
2 sklepy frontowe, 1 pokój na kantar, 2 sale naskłady w śródmieściu zaraz do odstąpienia. Oferty sub. „Poważny reflektant” do „Głosu.” 26—2

Gabinet dentystyczny 470-4
E. Fuchs
Nawrot № 4.
Od 10—2 i od 4—7 rzyjmuje osobicie.

TROSKA O ZDROWIE MIASTA.

Łódź wymiera

wskutek braku wodociągów i kanalizacji

Pouczająca statystyka i jaskrawe przykłady.

Badania demograficzne miejskiego wydziału statystycznego wskazują, iż rozmiary śmiertelności w Łodzi były w ostatnich latach niewielkie.

Na 1,000 ludności przypadało w 1921 roku 16,8 zgonów, w 1922 r. — 16,6, w 1923 r. — 16,8.

Cyfra śmiertelności są w pewnej mierze zależne od liczb urodzeń, a to ze względu na wysoką śmiertelność wśród niemowląt. Im większa jest płodność, tem większa jest liczba zmarłych niemowląt, przez co znów podnosi się ogólna cyfra śmiertelności.

Z tego względu współczynniki śmiertelności rozpatrywać należy łącznie ze współczynnikami urodzeń; zestawiając te współczynniki, otrzymujemy cyfry przyrostu naturalnego, rzucające właściwe światło na wyniki ruchu naturalnego ludności.

W roku 1922 współczynnik przyrostu naturalnego, obliczony na 1,000 mieszkańców, wynosił 14; natomiast w roku ubiegłym tylko 11,5.

A więc w zeszłym roku natężenie śmiertelności utrzymało się na poziomie z 1922 roku, chociaż cyfra urodzeń była niższa.

Wynika stąd, że stosunki w zakresie śmiertelności uległy w roku ubiegłym pogorszeniu.

Sięgając do publikacji wydziału statystycznego z roku bieżącego, zauważymy również niezbyt pomysłne cyfry przyrostu naturalnego. Tak np. obliczony na 1,000 mieszkańców w stosunku rocznym współczynnik przyrostu naturalnego wynosił: w styczniu r. bież. 3,8, w lutym — 6,1, w marcu — 8,3.

Cyfry powyższe są odbiciem złych warunków higienicznych Łodzi,

stanowiących o wysokiej śmiertelności zarówno niemowląt, jak i wogóle.

O poprawie tych warunków nie może być mowy, póki Łódź nie będzie miała wodociągów i kanalizacji.

Jak dalece wpływają te urządzenia na stan zdrowotny ludności i na stosunki w zakresie demografii, o tem świadczą następujące dane, zaczerpnięte ze statystyki miasta Monachjum.

W mieście tem kanalizację wprowadzono w latach 1858-73. W okresie, poprzedzającym budowę urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, mianowicie

w latach 1851-55 współczynnik śmiertelności wynosił 37,3, a w roku 1902, kiedy miasto już było zaopatrzone w dobrą wodę i skanalizowane, współczynnik ten spadł do 21,4.

Nie mniej wymowny jest spadek cyfr śmiertelności na tyfus brzuszny.

Na 10,000 ludności przypadało w Monachjum przy podejmowaniu robót kanalizacyjnych 13,8 zgonów na tyfus brzuszny, a już w dziesięciolecie 1881-90 odpowiedni współczynnik wynosił za ledwie 1,5.

Przykłady miast, które zaprowadziły u siebie wodociągi i kanalizację, świadczą o znakomitym wpływie tych urządzeń na ogólne warunki życiowe ludności. Potrzeba ich dla Łodzi jest paląca, na co wskazać należy w związku z niepomyślnymi tendencjami, jakie objawiają cyfry demograficzne.

Z działalności wydziału zdrowotności publicznej

W m. wrześniu stan zdrowotny miasta uległ naogół pogorszeniu. Zwłaszcza szkarlatyna dała przeszło 100 zachorowań, wzmożła się również ilość wypadków tyfusu brzuszkiego i chorób zakaźnych wieku dziecięcego, jak odra, koklusz i błonica. Natomiast był tylko jeden wypadek tyfusu plamistego.

Zakład kąpielowy przy ul. Szkolnej nr. 11 miał pracę wzmożoną z powodu rozpoczęcia roku szkolnego. Miejska izba odkażająca i miejska pracownia bakteriologiczna dokonały znacznie większych świadczeń, aniżeli w poprzednim miesiącu.

W sekcji do walki z jaglicą zanotowano większe ilości zgłaszających się z własnej woli, co świadczy o wzrastającej popularności wspomnianej sekcji.

Dokonano szczepień przeciw tyfusowym w postaci pigulek ogółem u 2736 osób.

Dokonano oględzin sanitarnych nieruchomości 1352 (w poprzednim miesiącu 668). Dokonano oględzin miejsc sprzedaży: sklepów z rybami 4, z pieczywem 22, innych sklepów spożywczych 286, wędliniarni 51, cukierni 12, piwiarni 20, mleczarni 9, piekarni 31, masarni 39, szmaciarni 3, golarni i zakładów fryzjerskich 21.

Miejski urząd weterynaryjny zbadał na stacjach kolejowych bydła rogatego 1011 sztuk, cieląt 81, kóz 1056, trzody chlewnej 2940, koni 18, ptactwa 9917.

Dokonano oględzin sklepów ze sprzedażą mięsa i ryb 90, stajni 52, obór 69, chlewni 11, rzeźni dla ptactwa 7, razem 229 oględzin, podczas których sporządzono 16 protokołów policyjnych.

Zabito bydła rogatego w rzeźni miejskiej 1290 sztuk, cieląt 610, owiec i kóz 964, koni 15, trzody chlewnej 6658.

Opał na zimę.

Wobec zbliżającej się zimy wielu pracowników miejskich zgłasza się do wydziału handlowego z prośbą o wydanie im węgla na spłaty ratami.

Przychylając się do tej prośby, delegacja wydziału handlowego postanowiła wydawać węgiel zgłaszającym się pracownikom miejskim z warunkami spłaty w dwóch ratach, przez potrącenie z pensji przez kasę główną.

Wniosek delegacji wydziału handlowego przesłany został do magistratu celem zatwierdzenia.

W celu umożliwienia biednej ludności naszego miasta zaopatrywania się w taniej opał, delegacja wydziału handlowego na ostatnim swem posiedzeniu uchwaliła zwrócić się do magistratu o zezwolenie wydziałowi na otwarcie w dzielnicach: Chojny i Bałuty miejskich składów węgla.

Szklanka wody sodowej kosztuje 7 groszy.

Zdarza się jednak, że więcej.

(b) Sąd dla lichwiarzy skazał właścicielkę składu artykułów kolonialnych przy ul. Piotrkowskiej 54 Janinę Jaworską na 150 zł. grzywny, lub 2 tygodnie aresztu za pobranie za szklankę wody sodowej 10 groszy zamiast 7 groszy.

— Jakób Engielski, właściciel sklepu przy ul. Kilińskiego 96 skazany został na 50 zł. grzywny za sprzedaż wody sodowej po 8 groszy za szklankę.

Na szczeblach kariery.

Prezydium rady miejskiej drapie się coraz wyżej.

(b) Ponieważ podjęm, na którym urzęduje prezydium rady miejskiej, ma ulec przeróbce, a mianowicie zostanie podwyższone, w przyszłym tygodniu posiedzenia rady miejskiej nie będzie.

Magistrat nie ma zaufania do dobrej woli K. E. Ł.

Wyjaśnienie komuny w sprawie ceny biletów tramwajowych.

W związku z artykułem p. t. „Magistrat łódzki nie dopuści do obniżenia ceny biletu tramwajowego”, zamieszczonym w numerze wczorajszym „Głosu Polskiego”, oddział prasowy magistratu przesyła nam następujące informacje:

Sprawa poboru podatku miejskiego od biletów tramwajowych nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta, gdyż znajduje się w toku instancji.

Gdyby zrzeczenie się podatku miejskiego mogło wpłynąć istotnie na obniżenie ceny biletu tramwajowego, magistrat zgłosiłby to zrzeczenie, nie czekając na ostateczny wyrok czynników decydujących. Magistrat jednak liczy się z okolicznością, że

obniżenie ceny biletów jest niewykonalne: 1) z powodu braku dostatecznej ilości drobnego bilonu; 2) ponieważ obecna cena biletu, zgodna jest z warunkami koncesji i dlatego zarząd K. E. Ł. postarzałby się o jej utrzymanie choćby nawet ulegając chwilowej presji opinii, niżył o 2 grosze ceny biletów na przeciąg 2 czy 3 tygodni.

Co się tyczy poglądu, że „zarząd tramwajów byłby skłonny do dyskusji na ten temat”, należy stwierdzić, że zarząd K. E. Ł. na konferencji, odbytej w sprawie omawianej, od dyskusji na temat obniżenia ze swej strony cen biletów o dalsze 2 grosze kategorycznie się uchylił.

O tramwaj do cmentarzy chrześcijańskich.

Trzeba czekać na zniwelowanie ulicy i nowy most

Wobec kilkakrotnego interpelowania dyrektora kolei elektrycznej łódzkiej z powodu niedoprowadzenia nowo-wybudowanej linii tramwajowej na ul. Brzezińskiej do cmentarzy chrześcijańskich, dyrektora tej kolei wyjaśnia, że doprowadzenie tej linii do cmentarzy chrześcijańskich jest narazie niemożliwe ze względów technicznych, gdyż poza obecnym krańco-

wym punktem linii tramwajowej jest wielki spadek ulicy i znajduje się tam most drewniany, którego wytrzymałość dla ruchu tramwajowego jest niedostateczna.

O ile w przyszłości miasto wybuduje most, wytrzymujący ruch tramwajowy, kolej elektryczna łódzka przedłuży odpowiednio linię.

Wzrost kosztów utrzymania.

Obliczenia wykazują kilka procent, życie — kilka naście.

(b) W poniedziałek, dnia 3 listopada przed południem odbędzie się w magistracie posiedzenie komisji notyfikującej ceny w celu ustalenia wzrostu kosztów utrzymania za listopad.

Tego samego dnia wieczorem odbędzie się posiedzenie komisji do

badania zmian kosztów utrzymania, w celu ustalenia wskaźnika drożyznianego.

Według prowizorycznych obliczeń wzrost kosztów utrzymania w październiku w porównaniu ze wrześniem wynosić będzie kilka proc.

O powiększenie ilości urzędów rozjemczych.

10 tysięcy spraw drzemie w biurkach, a nikt tymczasem nikomu nie płaci.

(b) W miejscowym urzędzie rozjemczym zebrano się około 10 tysięcy spraw o ustalenie podstawowych cen czynszu komornianego w roku 1914, jak również o określenie kategorii poszczególnych lokali.

Wobec takiego stanu rzeczy, urząd rozjemczy nie może tych podań rozpatrzyć w terminie 8-dniowym w myśl ustawy o ochronie lo-

katorów.

Przed rozpatrzeniem sprawy lokatorów nie płać komornego. Właściciele domów ze swej strony nie wpłacają podatku od nieruchomości. Wobec tego do magistratu wpłynęło podanie właścicieli nieruchomości, by znacznie powiększyć ilość urzędów rozjemczych, aby szybciej podania te mogły być rozpatrzone.

Walne zebranie związku inwalidów wojennych w Łodzi.

Na odbytem ostatnio walnym zebraniu związku inwalidów wojennych w Łodzi, przy udziale przeszło 500 członków prezes Pawlak poświadczył słów parę uroczystościom stenkiwiczowski, poczem złożył sprawozdanie z działalności związku.

Ze sprawozdania wynika, iż opłacających składki jest 714 członków.

W dalszym ciągu charakteryzuje p. Pawlak stosunek inwalidów do pracodawców, piętnując postępowanie niektórych przedsiębiorstw, zwalnających inwalidów bez powodu, bądź też ze względu na stan ich zdrowia.

W sprawie koncesji oświadcza prezes związku, iż zostają one nadawane inwalidom nie w tej ilości, jak to przewiduje rozporządzenie ministerstwa.

W sprawie budowy własnego domu zwrócił się związek do magi-

stratu z prośbą, by zamiast uchwalonego subsydjum w wysokości 500 zł. rocznie dać związkowi plac za dworcem kaliskim i jest nadzieja, że rada miejska nie sprzeciwi się nadaniu wspomnianego placu.

W zakończeniu sprawozdania wystąpił p. Pawlak przeciw urzędzaniu zbiorów ulicznych i uciekaniu się do ofiarności publicznej.

W imieniu komisji rewizyjnej zabrał głos p. Frencl z zaznaczeniem, iż po skontrolowaniu ksiąg w dniu 20 października stwierdzono, iż kasa nie pokrywała żadnych kosztów wypływających z imprez urządzanych przez klub przyjaciół inwalidów, poczem wyraża przesyłi Pawlakowi votum zaufania.

Uchwała porozumienia się z wszystkimi organizacjami wojskowymi celem poczynienia już obecnie przygotowań do przyszłych wyborów do rady miejskiej zebranie zakończone.

Pasteur -- to pies.

Surowica podatkowa łódzkiego magistratu. Psy wyzdrowieją, a ich właściciele się wściekną.

Szerząca się wścieklizna psów doszła obecnie do rozmiarów rzeczywistej klęski. Przeciwdziałanie jej stało się obowiązkiem całego społeczeństwa i władz. To też do walki z wścieklizną psów wystąpiły bardzo energicznie państwowe i samorządowe władze sanitarne, zaś obok nich również państwowe władze administracyjne i magistraty.

Władze te, idąc za dyrektywą ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, postanowiły obok innych środków, stosowanych obecnie w walce z wścieklizną, zastosować także wysokie obciążenie podatkowe właścicieli psów. Środka tego użyły już z powodzeniem większe miasta w Polsce i do tego środka sięga obecnie magistrat m. Łodzi, idąc za przykładem Warszawy, Torunia i t. p.

22 zakłady z alkoholem przy ul. Piotrkowskiej.

(p) W dniu wczorajszym pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządu p. Janiszewskiego odbyło się posiedzenie miejskiej komisji przeciwalkoholowej na m. Łódź.

Tamatem obrad komisji było określenie liczby i rozlokowania miejsc sprzedaży detalicznej oraz wyszynku napojów alkoholowych na obszarze m. Łodzi w r. 1925.

Zgodnie z rozporządzeniem min. zdrowia publ., wydanem w dniu 5 września b. r. w porozumieniu z min. skarbu i min. spr. wewnętrznych komisja powzięła uchwałę w sprawie rozmieszcze-

Wydział podatkowy magistratu m. Łodzi przedłożył magistratowi do zatwierdzenia wniosek o zmianę par. 4 obecnie obowiązującego statutu podatku od psów, proponując pobrać ten podatek w roku budżetowym 1925-ym według stawek następujących.

Podatek od psów wynosić ma w roku 1925: a) od pojedynczego zwykłego lub pokojowego psa — 25 zł., b) od każdego następnego zwykłego lub pokojowego — 40 zł., c) od psa myśliwskiego — 40 zł., d) od każdego następnego psa myśliwskiego — 60 zł.

Dla informacji dodać należy, że w roku 1924 zarejestrowano w Łodzi 6576 psów, t. zn. że przypuszczalnie wpływ z tego podatku wyniesie w roku 1925 ponad 150 tys. złotych.

ma 84 restauracji i 90 sklepów win i wódek z tem, iż na krańcach miasta będzie ich jaknajmniej.

Najwięcej przybytków tych posiadać będzie ul. Piotrkowska, przy której będzie 8 restauracji i 14 składów win i wódek.

Uchwała przesłana będzie do wojewódzkiej komisji do walki z alkoholizmem, która łącznie z własnymi wnioskami prześle ją do izby skarbowej do dnia 25 listopada b. r.

W związku z tem nastąpi reorganizacja w systemie dotychczasowego rozmieszczenia sklepów i restauracji.

Stosować szczepienia ochronne!

Nie pić wody surowej!

Dopomóżmy wszyscy hojnie inwalidom wojennym.

Tow. opieki nad inwalidami wojennymi Ewangelicka 17.

Życie i sąd.

Eksmisja na ziemi gromadzkiej.

Dnia 31 marca 1924 roku Bronisława Górna, zamieszkała we wsi Mierzączka Duża w gminie Dłutów, zameldowała w policji, iż Józef Jonczyk i Michał Wlazło samowolnie wtargnęli do jej mieszkania wyrzucili rzeczy i meble, a następnie wnieśli do jej mieszkania rzeczy kowala, Adama Brzozowskiego.

Na prośbę Górnej komendant po sterunku policji delegował na miejsce zajścia starszego posterunkowego Kołodziejczyka i posterunkowego Gielca z poleceniem, aby ci przywrócili pierwotny stan posiadania.

Gdy jednak Kołodziejczyk i Gielec przybyli do wsi i skierowali się wraz z sołtysem do domu Górnej, zauważyli przed domem w którym mieszkała poszkodowana, około 30 ludzi, którzy, widząc policję i domyślając się celu wizyty, zaczęli wołać: „rozbroić”, „dać im parę kijów po łbach” i t. p.

Pozycja tłumy była tak groźna, że posterunkowi zmuszeni byli powrócić na posterunek celem zawezwania pomocy.

Energiczne dochodzenie ustaliło, iż przywódcami i uczestnikami tej „owacji” byli Konstanty Brzozowski, Stefan Brzozowski, Michał Wlazło, Ignacy Wnuk, Ignacy Brzozowski, Maciej Brzozowski, Józef Jonczyk, Franciszek Lech, Walenty Strzelczyk, Wojciech Jonczyk, Kazimierz Jonczyk.

W dniu wczorajszym epilog sprawy rozegrał się w wydziale karnym sądu okręgowego.

Przewodniczył wiceprezes Witkowski w asystencji sędziów Zajkowskiego i Kulikowskiego. Oskarżał prokurator Feliks Fajt, bronili mecenasi: Abramowicz, Angerstein, Braun, Dobranicki, Jastrzębski, Lange, Łaski, Kobyliński i Planer.

Oskarżenia do winy się nie przyznał, wyjaśniając, iż na wezwanie policji dlatego się nie rozeszli, gdyż stali „na ziemi gromadzkiej, a nie rządowej”.

Świadkowie zeznali, iż zbiegowsko było tak groźne, że przeszkodziło policji w spełnieniu obowiązków służbowych.

Po zamknięciu śledztwa sądowego zabrał głos prokurator Feliks Fajt, który popierał oskarżenie przeciwko wszystkim oskarżonym, zaznaczając, że chłopcy nie chcą się podporządkować przepisom prawa i wymierzają sobie „doraźną sprawiedliwość”, co jest w najwyższym stopniu karygodne.

Obrońca usiłowała dowiedzieć, iż oskarżeni nie stawili oporu policji ze złej woli, lecz jedynie wskutek nieznamośności prawa.

W rezultacie obrona prosiła o zawieszenie wykonania ewentualnego wyroku na kilka lat.

Po dłuższej naradzie, sędzia Witkowski ogłosił wyrok, na mocy którego Stefan Brzozowski, Józef Jonczyk i Franciszek Lech zostali skazani na zamknięcie w więzieniu na przeciąg 3 miesięcy; pozostali oskarżeni otrzymali po 2 miesiące więzienia.

Sprawa o obrazę.

Właściciel domu przy ulicy Przejazd nr. 36, p. Samuel Lubiński, mając widocznie żal ukryty do swych lokatorów, obraził jednego z nich, p. M. Mienina słownie. W rezultacie w dniu 7 marca r. b. znalazł się przed sądem pokoju 7-go okręgu. Za obrazę, groźby i oszczerstwo skazany został wówczas na dwa tygodnie bezwzględnej aresztu i zapłacenie kosztów sądowych.

koju widocznie nie podobała się krewkiemu kamienicznikowi, gdyż apelował do sądu okręgowego.

Wczoraj właśnie sprawa znalazła się na wokandzie i sąd pod przewodnictwem sędziego Kołodziejczyka wydał wyrok, mimo sprzeciwu obrońcy Lubińskiego, adw. Wajnikonisa, zatwierdził.

Czy to wpłynie jednak na „ugrzeszczenie” pana Lubińskiego — nie wiadomo...

Teatr, muzyka, odczyty.

Teatr miejski.

Dzisiaj po południu ostatni raz przepiękny „Galganek” Nicodemiego; wieczorem „Dwa mężowie pani Marty”. Jutro w południe o godz. 12 po raz drugi „Poranek Stenkiewicza”, którego inscenizację i fragmenty stwarzają pierwszorzędną barwną widowisko. W niedzielę po południu „Pocłunek”. Wieczorem „Dwa mężowie pani Marty”.

Teatr niemiecki.

Teatr niemiecki daje dziś przed południem o godz. 11.30 rano poranek literacki Jutro po południu po cenach znizowanych „Pan Lohengrin”, zaś wieczorem powtórzona będzie komedia „Kiki”.

Koncert L. Dubiskiej i E. Mainardiego.

Jutro w niedzielę o godz. 4 po poł. w sali filharmonii odbędzie się koncert popołudniowy z udziałem znakomitej skrzypkaczki Ireny Dubiskiej i słynnego wiolonczelisty Enrica Mainardiego. Panna Dubiska jest aż nadto dobrze znana muzykalnej Łodzi, aby się o niej specjalnie rozpisywać. Pan Enrico Mainardi jest wirtuozem o indywidualności wyjątkowej, wiolonczelista, godnym współzawodnictwa z niezapomnianym mistrzem Casalsem.

Koncert-raut „Bar-Kochby”.

Z dniem 1 listopada otwiera „Bar-Kochba” w salonach tow. miłośników muzyki sezon zimowy koncert-rautem. Komitet pań, dobrane sily artystyczne, dancing i dobry, a tani bufet dadzą możliwość naszym łodzianom wspomnienia choć przez jedną noc o szarym i odzianym żywota.

Radjokonzert dla młodzieży szkolnej.

Dnia 2 listopada b. r. o godz. 11.30 odbędzie się w sali kasyna garnizonowego Al. Kościuszki 4 radjokonzert, połączony z prelekcją, specjalnie dla młodzieży szkolnej klas wyższych (7-nej i 8-mej).

Odczyt Belmonta.

W niedzielę, dn. 2. listopada o godz. 8 min. 30 w sali filharmonii Leo Belmont wygłosi, z własną sobie swadą, odczyt na frapujący temat „Malkonstwo i prostytucja”.

Ze związku stenografów.

W dniach najbliższych rozpoczyna od dział łódzki centr. związku stenografów syst. Gabelsbergera-Polińskiego swe wykłady stenografii.

Wobec bardzo licznych zgłoszeń nastąpią prawdopodobnie podziały grup. Chcąc udostępnić szerszym warstwom zapoznanie się ze stenografią, zarząd postanowił pobierać minimalną opłatę za naukę.

Zebranie legionistów.

(p) W dniu 8 listopada b. r. o godz. 7 wieczorem w lokalu przy ul. Andrzeja nr. 12 odbędzie się zebranie informacyjne członków i sympatyków związku legionistów polskich.

Święto pułkowe 28 p. Strzelców Kaniowskich w Łodzi.

W dniu 11 listopada obchodzi 28 p. S. K. dorocznym zwyczajem święto pułkowe, do którego rozpoczęto już przygotowania.

Święto to jest nie tylko świętem 28 p. S. K., ale świętem całej Łodzi, skąd po zorganizowaniu się wyruszył pułk na obronę kresów.

Z „Uzdrowiska”.

Kancelaria instytucji zawiadamia, że zapis chorych na wyjazd na następny sezon dla mężczyzn, do „Uzdrowiska” odbędzie się w poniedziałek dn. 3 listopada o godz. 3 po południu.

Kandydaci winni się zgłaszać w kancelarii przy ul. Cegielnianej nr. 57 w oznaczonym terminie z dowodem osobistym.

W niedzielę, dnia 2 listopada r. b. o godz. 12 w poł. odbędzie się na cmentarzu żydowskim odsłonięcie pomnika

B. P.

Henryka Imicha

na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Dzieci.

B. P.

Szymon Gutentag

długoletni współpracownik firmy L. K. Poznański

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 31 października r. b., przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu przy ul. Piotrkowskiej 51, nastąpi w niedzielę, dnia 2-go listopada r. b. o godz. 12-iej w południe, o czym zawiadamiają

Żona, dzieci, wnuki i rodzina.

SPORT.

Pierwszy polski maraton

Bieg zwany maratońskim posiada najpiękniejszą z konkurencji sportowych tradycję. Któż bowiem nie słyszał o owym żołnierzu greckim, który biegi z pola bitwy pod Maratonem do Aten, aby mieszkańcom zatrwożonym obwieścić, że są wolni, że kultura helleniska uratowana, że hordy perskiego najeźdźcy pobite.

Któż nie czytał opiewającego to zwycięstwo wspaniałego poematu Ujejskiego i kogo dreszcz nie przeszedł w momencie, gdy poeta pisze o chwili wbiegnięcia żołnierza na plac ateński, żołnierza tak bitwą i biegiem umęczonego, że mógł jeno wyrzucić z piersi okrzyk „Zwycięstwo!” i — skończyć...

Nowoczesny bieg maratoński nie ma tak podniosłej przyczyny, ani tak tragicznego zakończenia. Jest on piękną konkurencją atletyczną i zwyciężenie maratonu danego kraju jest jednym z największych zaszczytów, jakie sportowca spotkać może.

O ile wszystkie biegi odbywają się na dystansach o liczbach okrągłych, jak np. 100 m., 5000, 10,000 i t. d., o tyle bieg maratoński, posiadając najdłuższą z nich trasę, ma jednak dystans dość oryginalny, bo 42 km. 195 m.

Liczba ta zresztą nie jest stała, waha się jednak stale w granicach od 42 do 43 kilometrów. Na ostatniej olimpiadzie biegano 42 km. 195 m.

Niestaołość tej liczby jest zupełnie zrozumiałą — powstała zaś stąd, że dokładnie owa przestroż, którą przebiegł historyczny żołnierz, wymierzyć się nie dała. Na pierwszej olimpiadzie nowożytnej, odbytej w r. 1896 w Atenach bieg ten odbył się rzeczywście od pola dawnej bitwy, do centrum Aten — dystans wymierzono, ale określono tylko na „około 43 km.”.

W Polsce biegu maratońskiego jeszcze nie było. Po raz pierwszy odbędzie się on dziś, pod Warszawą. Przepisy lekkoatletyczne międzynarodowe nie zezwalają na odbywanie go na bieżni, jest to zupełnie zresztą zrozumiałe. Wyobraźmy sobie bowiem stan psychiczny człowieka, który biegnie o obrocie około (zwykle) 450 mtr. obiec musi jakie 100 razy!! Tradycyjnie maraton rozpoczyna się na bieżni, którą obiega się raz, dwa razy, a potem zawodnicy kontynuują bieg na szosie do dystansu równego połowie całej drogi zwracają i kończą go znów na bieżni, wobec publiczności.

Maraton polski odbędzie się jednak inaczej. Wobec tego, że jedyna bieżnia w Warszawie znajduje się w parku Agrykola, ulica zaś i drogi okoliczne są nie do użycia na cele sportowe — cała impreza przeniesiona została na szosę rembertowską.

Dnia 2-go listopada r. b., w niedzielę, o godz. 12-iej w południe odbędzie się w synagodze Domu Sierot przy ulicy Północnej № 38 nabożeństwo żałobne za

B. P.

Maksymiljana Lichtenszteina

na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Zarząd Łódz. Żydowsk. Towarzystwa Opieki nad Sierotami.

10589

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgnowania Chorych

„Bykur Cholim” i Komitet „Uzdrowiska”

podają do wiadomości, że w miesiącu listopadzie 1924 r. odprawione będą nabożeństwa żałobne w synagodze przy Placu Wolności Nr. 10, na które krewnych i przyjaciół nieboszczyków zapraszają, a mianowicie:

dn. 4 o godz.	8 rano	za b. p.	Emilji Kadison
4	12 i pół po poł.	„	Józefa Tornóczyka
4	1 po poł.	„	Manasgo Kaleckiego
6	8 rano	„	Simona Reicherta
9	12 w poł.	„	Chławy Rutsztain
9	12 i pół po poł.	„	Mojżesza Serejskiego
9	1 po poł.	„	Majera Frajdenberga
13	8 rano	„	Jakoba Wojdysławskiego
15	10 rano	„	Raszeli Gineburg
16	11 i pół przed p.	„	Grzegorza Krawca
16	12 w poł.	„	Adeli szenwaldówny
16	12 i pół po poł.	„	Henryka Imicha
16	1 po poł.	„	Adolfa Berlina
19	12 i pół po poł.	„	Józefa Wevlana
20	12 i pół po poł.	„	Gustawy Halberowej
20	1 po poł.	„	Mojżesza Sternka
22	10 rano	„	Sary Szykierowej
25	8 rano	„	Ivy. St. Krolla
25	11 i pół przed p.	„	Fajel Zurkowskiej
25	12 w poł.	„	Sz. W. Szereszewskiego
25	12 m. 15 po poł.	„	Jakoba Singera
25	12 i pół po poł.	„	Jenny Gonskiej
25	1 po poł.	„	Euzenjusa Lange
25	12 i pół po poł.	„	Wolfa Brodacza
29	10 rano	„	Joka Cynamona
30	12 i pół po poł.	„	Józeta Lewensoua

Z ogłoszonego przez naczelne polskie władze sportowe regulaminu dzisiejszego biegu wyjmujemy następujące punkty:

- 1) bieg odbywa się na dystansie 42 km. 195 mtr.;
- 2) dopuszczeni są wszyscy obywatele polscy;
- 3) zawodnikom w drodze towarzyszą cykliści i sędziowie lotni;
- 4) bieg rozegrany zostanie na szosie fortecznej Wawer-Zegrze, ze startem i metą obok fortu kawczyńskiego w Rembertowie;
- 5) zawodnicy biegną całą szerokością szosy, aż do półmetka, który znajduje się w Nieporęcie na odległości 21 km. 97 i pół metra od startu;
- 6) chorągiewkę, oznaczającą półmetek należy obieć dokoła i ią samą drogą, którą się przybyło — zawrócić;
- 7) początek biegu o godz. 10-iej rano;
- 8) dojazd koleją;
- 9) dwukrotne badanie lekarskie przed biegiem i t. d. i t. d. — regulamin ułożony bardzo dobrze, przewiduje wszystko.

mistrza maratonu wymienić należy łodzianina Mirtenbauma (L. K. S.) oraz Szestostowskiego (Polonia), Rapackiego (Legia) i Wana-tę (Polonia).

Bieg maratoński jest może najtrudniejszą konkurencją sportową i oprócz wspaniałego wyrobienia mięśniowego wymaga idealnej sprawności płuc i serca.

Wystarczy uprzytomnić sobie olbrzymi dystans, który biegnie się około 3-ch godzin, a przypuszczalnie, że czas, który osiągnie się w Warszawie po raz pierwszy przekroczy nawet tę normę.

Rekord wynosi 2 godz. 32 min. 35,8 sek., postawił go finlandczyk — Hannes Kolehmainen na olimpiadzie 1920 r. Na ostatniej olimpiadzie bieg ten wygrał również finlandczyk Steerros w czasie 2 godz. 41 min. 22,6 sek.

Zawodni-owi, zaprawiacemu się do maratonu wolno dystans przebiec tylko raz w ciągu roku. Zawodnicy warszawscy nie biegali trasy tej jeszcze wcale (dosięgali jeno do 35 km.), łodzianin zaś dwa lata temu maratoński dystans przebiegł zupełnie dobrze, a wobec znanej nam jego tężyzny fizycznej — wolno się spodziewać, że pierwszego polskiego maratończyka wyda — Łódź. X.

Warszawska Operetka Teatru „NOWOSCI” w „Scali”

pod dyrekcją Władysława Szczawińskiego pod dyrekcją Władysława Szczawińskiego

Sensacja sezonu! Poniedziałek 10, Wtorek 11, Środa 12 listopada 1924 r. Ostatnia nowość!

Hrabina Marica

Operetka w 3-ach aktach Juliana Bramera i Alfreda Grunwalda; Muzyka Kalmana przekład Andrzeja Wiasta, grana z nadzwyczajnym powodzeniem na wszystkich europejskich scenach ostatnio w Warszawie.

Reżyserował: Marjan Domoślawski

58 osób. — W rolach głównych: Dobosz - Markowska Helena Kamińska, Janina Łaszczyk, Helena Rydzewiczówna. Dyrektor Władysław Szczawiński, Bolesław Modrzejewski, Marjan Domoślawski, Józef Sandecki, Leopold Morozewicz i inni.

Chór 16 osób. — Balet 10 osób. — Orkiestra pod dyrekcją Stanisława Nawrota. Tańce i ewolucje układu baletmitrza Lubińskiego. — Własne kostiumy.

Wspaniała wystawa z Warszawy. — Początek o godz. 8.30 wieczór. Bilety w kasie „Scali” od 11 do 8 wieczór.

765—1

CYRK A. CINISELLI

Konstantynowska 16.

Dziś i jutro 2 wielkie galowe przedstawienia, od godz. 4-ej ceny niższe i 8. 30 wiecz.

Napowietrzne gwiazdy Siostry Princes — „Wintergarten” Berlin. Ludzie piłki 4 Adlones — „Impeier” Londyn. Modernistyczne tańce Szasters Lepon. „Venus gimnastyczna” — Miss Henny Garden „Olimpia” Paryż. Meksykańscy akrobaci — 5 Jamatos „Cristal Palais” Dresden. Mauc i Eddi — ulubieńcy łódzkiej publiczności: śmiech i humor, aktualny repertuar. Dyr. Ciniselli — Nowa tresura koni. Poza tem znakomici kłowni, akrobaci, gimnastycy i t. p. — Orkiestra pod kier. p. Seweryna Pietruszki. — Początek o g. 8.30 w. Po przedst. tramw. nr. nr. 1, 10 do dysp. Szan. publ. Kasa czynna od g. 5-ej do końca przedst.

Dziś premiera! Program No 4.

UPADŁOŚĆ.

Kurator upadłości Adwokat Daniel Forelle ogłasza, że Sąd Handlowy w Łodzi wyrokiem z 30 października 1924 r. postanowił ogłosić upadłość firmom: „Fabryka Wyrobów Wełnianych, H. Zylberblatt i Synowie” w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 36 i „Dom Handlowy H. Zylberblatt i Synowie” w Warszawie przy ul. Nalewki Nr. 29, oraz Samuelowi vel Szmulowi-Wolfowi Zylberblatowi (Łódź, Nawrot 25) Markowi vel Mordce-Morduchowi Zylberblatowi (Al. 1 maja Nr. 3) Łazarzowi vel Leizerowi Zylberblatowi (Warszawa ul. Fredry Nr. 10) wdowie Jencie Zylberblatt (Warszawa, Marszałkowska 8) Berkowi Zylberblatowi (Warszawa—Marszałkowska 15) oznaczając początek upadłości na dzień 27 października 1924 r.

2) Majątek upadłych firm oraz współników gdziekolwiekby się znajdował, księgi, zbiory dokumentów, rejestrów i papiery gdziekolwiekby się znajdowały opieczetować i oddać do rozporządzenia Zarządu upadłości.

3) Sędzią komisarzem mianować Sędziego Hanalowego Jana Kowalskiego, kuratorem zaś Adwokata Daniela Forellego.

Wskutek tego wzywa się wszystkich wierzycieli upadłych firm i współników, aby bezzwłocznie donieśli kuratorowi masy Adwokatowi Danielowi Forellemu lub Wydziałowi Handlowemu Sądu Okręgowego w Łodzi o swoich pretensjach do upadłych i o należnościach, które im przypadają.

Za zgodność świadczy Kurator masy

ADWOKAT (Daniel Forelle), Łódź, Konstantynowska Nr. 5.

Termin zebrania wierzycieli w celu wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych zostanie wyznaczony przez Sędziego Komisarza upadłości w następnym ogłoszeniu. 660—1

KURATOR MASY: DANIEL FORELLE, ADWOKAT.

Dr. Bolesław Non
Choroby uszu, nosa
gardła i chirurg.
godziny przyjęcia 12—1
od 4—7.
Piotrkowska 113.
8159—4

Dr. E. Ekkert
Choroby skórne
weneryczne i dróg
moczowych.
Kilińskiego 143
trzeci dom od
Główniej.
Przyjmuje od 12—5
i od 7—9 wiecz.
Panie od 3—4.

Dobre i tanie!
WYROBY
FUTRZANE
w wielkim wyborze
W. TYGER
Piotrkowska 38,
1 p. front.
Tel. 14-99.
UWAGA! Przyjmowanie
reparacji pod własnym
nadzorem. 10027—10

SAMOCHEODOWE
FUTRO
„Szopy”, dobrze
utrzymane, tanio
do sprzedania. —
Wiadomość: Anny
№ 3, m. 6. 52-3

Kto zechce
wynająć mi piano
zaraz. Proszę
zgłaszać się: Ra-
gwańska 47, m. 16,
w godz. od 1—5-ej
po poł. 586—2

Jest do
wydzierżawienia
kilka mórg ziemi
zdatnych pod u-
prawę przy ul. Po-
morskiej w blisko-
ści linii tramwajowej.
Wiadomość:
Wschodnia 76 m. 6.
594—2

Rutynowany
BUCHALTER
z kilkuletnią praktyką poszukuje
posady. Oferty pod „H. B.” do
Adm. „Głosu Polskiego” 636—1

Dr. med. MAZUR
Choroby uszu, nosa i gardła
wadę głosu i wymowy
(jąkanie etc.)
Narutowicza 44. Tel. 22-44.
Przyjmuje od 1—6. 524—4

Dr.
J. M. Haltetrecht
Akusz. i choroby
kobiece.
Przyjm. od 10—11
i 4—6.
Piotrkowska 26.

Dr. M. Heller
Choroby skórne
i weneryczne.
Stenkiewieza 52,
(róg Nawrot)
12—2 i 4—7. Panie
4—5 pp. 04—5

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i
weneryczne
Leczenie Rentgenem i
kwarcową lampą
przyjm. od 10—12
i 5—7.
Nawrot № 7.
Telefon 28-07.

Dr. med.
S. Niewiażski
Choroby skórne i
weneryczne.
Przyjmuje od 4 ej
do 8-ej popol.
Stenkiewieza 34.

Dr. med.
H. Różaner
Choroby skórne, wene-
ryczne i mocopłciowe
Leczenie estetycznym
światłem górskim.
DZIELNA 9.
Przyjmuje od 8 do
9 i pół i 4—8.
Tel. 28 98. 62-24

Dr.
I. Silberström
Choroby skórne
i weneryczne.
Przyjm.: 12—2, 3—4 30
7—9 w. w niedz. 9—1
ul. Zielona № 11

CIEPŁA
BIELIŻNA
(TRYKOTAZE)
REKAWICZKI
PONCZOCHY
SKARPEK
Poleca
K. Petersilge
93 Piotrkowska 93

BOTY
KALOSZE
CIEPŁE PANTOFLE
wyborowo gatunki
poleca
K. Petersilge
93 Piotrkowska 93

OGŁOSZENIA do wszystkich pism w państwie
Obowiązkowe ogłoszenia w „Monitorze Polskim” i we wszystkich „Dziennikach urzędowych”
Artykuły i wzmianki reklamowe
Zlecenia ogłoszeniowe do pism zagranicznych
Kampanje reklamowe
Kosztorysy • Projekty • Porady • Informacje.
Załatwia na najkorzystniejszych warunkach
Polska Agencja Telegraficzna
Oddział łódzki: Konstantynowska 29, telefony III i 15-24.
Biuro czynne od godz 8-ej do 5-ej po poł. 9033—1

Mieszkanie
5 pokojowe
słoneczne z wygodami II piętro w cen-
trum zaraz do odstąpienia. Oferty pod
„Mieszkanie 5-pokojowe”. 527—3

Wykwalifikowana
wychowawczyni
zakłada od 1-go grudnia pensjonat
w Zakopanem dla dzieci
zdrowych. Opieka troskliwa.
Ceny przystępne. Wiadomość u
Inż. Imassa, Piotrkowska Nr. 111
telefon Nr. 11-39. 05—2

-Poszukuję-
pokoju o dwóch oknach w śród-
mieściu bez mebli od zaraz. Po-
średnictwo nie wykluczone. Zgło-
szenia do Adm. „Głosu Polskiego”
pod lit. „D. F.” 573—3

-KONDYCJI-
całodziennnej lub na pół dnia, oraz
lekcji poszukuje studentka.
Wiadomość telefonicznie 20—62
od 12—1 pp. 608—1

OKAZJA!
Dobrze prosperujący interes agen-
tury z wyłączną sprzedażą artyku-
łów spożywczych oraz składem komi-
sowym i lokalem w centrum mia-
sta do oddania na dogodnych
warunkach. Pierwszeństwo mają
z branży spożywczo-kolonjalnej. —
Oferty przyjmuje Adm. „Głosu”
pod „Omega” 230—2

Futro
MEŚKIE na b. ładnych elkach mało
używane za 1800 zł. do sprzedania.
Narutowicza 42, m. 7 od 12—7.

MEBLE
Stołowe
Sypialki
Gabinety
Dywany
R. SCHULTZ
(dawniej W. Thiede)
Gdańska 112.

Lokal
obszerny, nadający
się na biura Banku lub Prze-
mysłowe, w śródmieściu
przy ulicy Piotrkowskiej
na I piętrze od zaraz
do wynajęcia
Zgłoszenia pisemne do re-
dakcji niniejszego pisma pod
„Komfortowe”. 10683

MIESZKANIE
składające się z 6-ciu pokoi, kuch-
ni i słuźbowego, centralne ogrze-
wanie, w śródmieściu jest do od-
dania lub zamiany na także miesz-
kanie lub mniejsze w Warszawie
z ewentualną dopłatą. Oferty dla
Z. J. w Administracji „Głosu
Polskiego”. 10627

**NIEBYWALE
TANIO**
okazyjne sztuki ze
starszych zapasów
dobrego gatunku
Welry od 10 zł.
Zamsze 12 „
Sukna 12 „
Materiały
na garnitury . . . 7 „
Materiały
na palta 15 „
sprzedaje:
- Restel i Królewski -
Łódź, Andrzeja Nr. 4

SYPIALNIA
brzozowa okazynie do sprzedania
oraz inne meble u stolarza, ul.
św. Jakóba nr. 13. 623—1

**2 duże sale
fabryczne**
23x46 bardzo widne (Doppelticht)
z ogrzewaniem centralnym, prą-
dem elektrycznym, telefonem i t. p.
natychmiast do wynajęcia. Oferty
pod „K20 2” do admin. „Głosu”.

**DO WYNAJĘCIA
od zaraz**
obszerna sala
nadająca się na biuro, w pierwszo-
rzednym domu przy ul. Piotrkow-
skiej, na parterze, między ul. Mo-
niuszki a Przejazdem.
Oferty do admin. „Głosu” sub
„Obszerna”. 684—1

Zakopane. Willa „Halszka”
na USTUPJU.
Z utrzymaniem pokoje słoneczne, zimo-
we wakuwane ciepłe, balkony, werandy
oszkłone. — Taras do leżakowania. —
Wspaniały widok na całą panoramę
Tatr. — Przyjmuje panienki pod su-
mienną opieką. — Ciężko chorzy nie
przyjmuje się. Przyjazd stacja Poronin.
615—5

FORTEPIAN
tanio do sprzedania
byle zaraz. Szkolna № 4
mieszk. 3. 654—2

HAFTY maszynowe
— ręczne —
rysunki wzorów
oraz szycie bilizny
Gdańska 92, m. 2.
Ceny przystępne.

Przemysł włókienniczy w Polsce.

Przemysł włókienniczy w dawnym Królestwie Polskim należał do najświetniej prosperujących. Dawał on saldo wywozu, które przyczyniało się do bardzo korzystnego bilansu handlowego naszej ówczesnej dzielnicy. Cała wytwórczość włókiennicza w Królestwie miała przed samą wojną 341 mil. rubli wartości, stanowiąc 22 procent produkcji państwa rosyjskiego, przyczem przemysł bawełniany tworzył 50 proc.

Produkcja włókiennicza Królestwa umieszczala dwie trzecie swych wyników na rynkach obcych, a tylko jedną trzecią na rynku wewnętrznym.

Na ogół rozmieszczenie wytworów Królestwa tak się przedstawia:

Zużywanego w Królestwie	36 proc.
" na Litwie	6 "
" " Białej Rusi	8 "
" " Ukrainie	14 "
" " w cesarstwie i na dalekim wschodzie	28 "
używanego na Kaukazie i w Turkestanie	8 "

100 proc.

Zysk bilansowy z włókiennictwa w końcu okresu przedwojennego wynosił 63 mil., zaś na 10 lat wcześniej — 78 mil. rubli.

Oczywiście na czele przemysłu bawełnianego stał przemysł łódzki. Z wyjątkiem najcieńszych gatunków fabrykowano tu wszystko, co miało zbyt, a więc kamgarny, barchany, chustki, koldry, serwety i t. p. Właściwością tego przemysłu łódzkiego były zakłady wielowydzielowe, obejmujące wszystkie szczeble przerabiania: przedziałnie, farbarnie, natłaczalnie. Były jednak także zakłady odrębne. Zakłady wogóle stanęły na swój czas na wysokim szczeblu techniki, lecz brak urządzeń wyrobów cienkich nadawał im pewną swoista cechę, przystosowaną do wywozu do krajów o niewybrednych wymaganiach spożywczych. To samo mniej więcej powiedzieć można o przemyśle wełnianym, który również w znacznej mierze obliczony był na eksport.

Wojna duży część przemysłu włókienniczego zburzyła, ale ten największy z przemysłów dawnego Królestwa stosunkowo najwcześniej i najsprawniej się odbudował, pomimo, że miał do zadanego poważne przeszkody.

Stosunki pieniężne, długi przemysłowców z przed wojny, które spłacać należało w wysokiej walucie, nawiązanie nowych kontaktów z zagranicą o nabywanie surowców, a — co najważniejsza — odcięcie od danych rynków zbytu w Rosji — wszystko niezwykle komplikowało odbudowę. Przedsiębiorcy jednak okazali dużo energii i w ciągu 5-lecia osobliwie w przemyśle bawełnianym poczynili znaczne postępy.

W przemyśle tym puszczono w ruch w r. 1923 wrzecion blisko 2

i pół milj., gdy w r. 1914 było w ruchu około 1,8 milj., a więc procent uruchomienia wynosił 136. Procent uruchomienia przemysłu wełnianego był znacznie mniejszy — wynosił bowiem w zakładzie wrzecion czesankowych 63,5 procent, a w zakresie wrzecion zgrzebnych 82,2 procent.

Otóż taki ruch uwydatnił się w czasie inflacji pod wpływem tego właśnie zjawiska.

Inflacja działała na rozwój przemysłu włókienniczego (głównie bawełnianego) w dwóch kierunkach: 1) niska waluta była premją wywozową i 2) obniżający się wciąż kurs pieniędzy papierowych zamieniał kredyt na subsydia dla przedsiębiorstw przemysłowych. Ustało to oczywiście wraz z wprowadzeniem w obieg waluty złotej. Fabryki utraciły owe przemijające szanse przyjaznych koniunktur, utraciły zbyt zagranicą, a pojemność spożywcza rynku wewnętrznego po części się nawet skurczyła.

I w tym ostatnim fakcie wyraża się osobliwa paradoksalność współczesnej sytuacji. Jeśli zważymy, że produkcja włókiennicza Polski zjednoczonej opiera się w dalszym ciągu głównie na przemyśle dawnego Królestwa (wytwórczość dwóch nowych okręgów, należących do Polski, białostockiego i bielskiego, jest niewielka), to spożycie wewnętrzne powinno by się zwiększyć conajmniej w dwójnasób, w Królestwie bowiem było 13 milionów ludności, w zjednoczonej Polsce jest zaś około 28 milionów.

Ponieważ używaliśmy w Królestwie 36 proc. dawnej produkcji, powinniśmy obecnie używać 72 proc., czyli więcej, niż obecnie, w okresie przesilenia, wytwarza się w całej Polsce.

I oto następuje pytanie, dla czego konsumpcja nie dochodzi do tych rozmiarów? Sam objaw przesilenia tego nie tłumaczy. Widzimy przecie, że spożycie wyrobów włókienniczych się odbywa, tylko obejmuje w znacznych ilościach towary, przywożone z zewnątrz. Z tego więc prosty wniosek, stwierdzony już zresztą przez doświadczenie, że organizacja pomyślnie przystosowała się do nowych warunków, że nie nie zrobiono, by powiększyć wyrób cienkich tkanin, spożywanych w kraju. Wszystko idzie po dawnej linii rozwojowej, choć ta dawna linia wytknięta została przez inne warunki gospodarcze.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym stanowi więc najjaskrawsze świadectwo naszego zacołania organizacyjnego. Póki uboczne i przypadkowe podniety popierały starą linię małego wysiłku, przemysł uwydatniał pozorny postęp. Zmiana koniunktur nie tylko rozwój zatrzymała, lecz osłabiła żywiołową rolę naturalnego rozpadu.

St. A. Kempner.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 31 października (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolary 5.185

CZEKI.

Belgia 24,75
 Holandia 204,75
 Londyn 23,50
 N. York 5,185
 Paryż 27,15
 Praga 15,50
 Szwajcaria 1,00
 Wiedeń 7,325
 Włochy 22,55
 Konstantynopol —
 Bony złote 0,94
 Miljonówka 0,72
 8 proc. pożyczka złota 6,00
 Pożyczka dolarowa 3,40
 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 22,00
 5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 16,25
 4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 13,25
 10 proc. pożyczka kolejowa 9,—
 8 proc. listy zastawne ziemskie za 1 dolar wartości nominalnej 4,50

Giełda akcjoowa.

Bank kredytowy 0,30
 Bank zachodni 1,85—1,90—1,85
 Bank zarobkowy 6,90
 Bank przem. warszawski 0,25
 Bank zjedn. ziem pol. 1,80
 Zgierz 2,45
 Elektryczność 1,95—1,98
 Częstocice 2,10—2,15
 Cukier 4,17—4,15
 Drzewo 0,40
 Nobel 1,62—1,65
 Cegielski 0,65—0,64—0,65
 Fitzner 5,10—5
 Mroźców 1) 4,90, drobne 5,10—5
 Pocisk 1,40—1,25—1,35
 Starachowice 2,62—2,57
 Zawiercie 25,50—24
 Borkowski 1,15—1
 Spirytus 2,45—2,46
 Kłewski 0,25
 Pańs 0,40
 Siła i Światło 0,43
 Gostawice 2,55—2,48—2,50
 Łazy 0,13
 Węgiel 1) 3,15—3,23—3,15 2) 3,15, 3) 1) 3,30—3,20—3,25
 Lipop 0,86—0,71
 Norblin 0,93—0,96—0,95
 Ostrowieckie 7,10—7,20—7,20
 Rudzki 1,44—1,45
 Ursus 2,10—2,15
 Żyrardów II em. 17,60—17,10—17,15
 Habersbusch 5,10—5,05—5,10

Końcowe notowania w Zurychu.

ZURYCH, 31 października (Pat). Dziś notowania były następujące:

Zamknięcie giełdy

Berlin	125,50
Holandia	204,75
Nowy-Jork	519,75
Londyn	23,50
Paryż	27,15
Mediolan	22,55
Bruxsela	25,10
Praga	15,55
Budapeszt	0,0068
Belgrad	7,52,50
Sofia	3,80
Wiedeń	0,0075,50
Bukareszt	2,92,50
Warszawa	100,00

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 31 października (Pat) Zamknięcie giełdy.

Londyn	86,40
N. Jork	19,15
Belgia	91,70
Hiszpanja	257,00
Włochy	85,00
Szwajcaria	368,00
Dania	351,00
Norwegia	274,00
Holandja	754,00
Szwecja	508,00
Rumunja	10,70

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 31 października (Pat) Zamknięcie giełdy.

N. Jork	451,75
Francja	86,38 50
Belgia	84,20
Włochy	104,15
Szwajcaria	25,45,50
Hiszpanja	35,57,50
Portugalia	2,15
Szwecja	16,97,50
Dania	26,07,50
Norwegia	51,52,50
Holandja	11,47,50

Rybołówstwo morskie

we wrześniu.

Na Bałtyku w ciągu września r. bież., 900 rybaków przy użyciu 52 łodzi motorowych i 260 bezsilnika złowiło następujące gatunki ryb w kilogramach: 75 łososia, 25,735 węgorza, 35,105 flądry, 22,200 śledzia, 8592 innych gatunków, t. j. ogółem 91,707 kilogramów, łącznej wartości 116,947 złotych.

We wrześniu skończyły się połowy makreli; wyniki były mniej zadowalające niż w r. z. Śledzie, które ukazały się w końcu sierpnia, we wrześniu ukazywały się nieregularnie, wskutek czego połów ich był nieduży i podzielony wśród rybaków nierównomiernie. Niektórzy rybacy poławiali po kilka centarów w ciągu nocy, inni zaś w tem samym miejscu i czasie otrzymywali ze swych sieci zaledwie po kilka kilogramów. Połów fląder przy pomocy niewodów ciągniętych, uprawiali przeważnie rybacy z Gdyni z wynikami dość niskimi. Wrzesień, jako najlepszy okres połowu węgorzy, zawiódł oczekiwania i dał mniej, niż średnią zdobycz tej ryby. W końcu września zjawiała się w pojedynczych egzemplarzach sieja około Suchej Rawy, nie docierając jeszcze do samej zatoki Puckiej. Rybacy z Helu czynią obec-

nie przygotowania do połowu łososi taklami.

Czynności wędzarni, które były zajęte przeważnie wędzeniem śledzi, były nie duże.

Podczas silnego wiatru zatonał w porcie gdyńskim kuter motorowy rybaka Kosa z Gdyni, kuter zaś Głowczewskiego z Gdyni był silnie uszkodzony. Przyczyną tych wypadków było rzucenie statków na molo portowe. Z narzędzi stracił rybak niewód gruntowy, wartości 300 złotych, wskutek zacementowania o zatopione przedmioty.

Z funduszy państwowego banku rolnego, morski urząd rybacki w Wejherowie udzielił pożyczek 4 rybakom w łącznej wysokości 2,800 złotych, z czego 1,300 złotych poszkodowanemu rybakowi Kosowi z Gdyni na 15 proc., innym na 18 proc. w stosunku rocznym. Zaopatrywanie rybaków prowadzone jest przez morski urząd rybacki również z funduszy państwowego banku rolnego. We wrześniu otrzymano już część zamówionych sieci oraz materiałów i rozpoczęto wydawanie ich rybakom za gotówkę i jako pożyczki. Cena sprzedana tańsze jest od cen detalicznych w Gdańsku o 8 — 10 proc.

Bezrobocie w Polsce.

W pierwszej połowie b. m. liczba zapośredniczeń wynosiła 6549. Zauważono wzrost zapośredniczeń głównie w woj. poznańskim z powodu rozpoczętej kampanji cukrowej. Liczba bezrobotnych, dn. 4 b. m., która w przybliżeniu sięgała 153,800, w tydzień później spadła do 152,800. Liczba osób pobierających zasiłki z funduszy dla bezrobotnych wynosiła dn. 4 — 56,289, dn. 11 — 56,058. Głównego kontyngentu bezrobotnych, korzystających z pomocy, dostarcza: okręg łódzki 37917 osób, sosnowiecki — 8180. Na Śląsku bezrobotnych zarejestrowano 21761.

Spadek bezrobocia w dalszym ciągu zaznaczył się w Łodzi, gdzie od końca września do 11 b. m. przyjęto do pracy około 2,000 robotników, w Warszawie (przeszło 500 osób), we Włocławku (około 500), Inowrocławiu (300), Środzie (400). Zmienne są liczby dla Piotrkowa, gdzie wprawdzie huta szklana „Hortensja” przyjęła 130

robotników, a „Przemysł Metalowy” (w Radomsku) — 130, zaś „Wojciechów” (fabryka mebli) zwolnił 170 osób. W Radomiu i okręgu radomskim wzrost bezrobocia uwidocznił się w branży metalowej. Stąporków zawiesił pracę, fabryka odlewów w Kosińskich i Starachowice zredukowały czas pracy do 3 dni w tygodniu; huta szklana „Piedocinek” z powodu pożaru zwolniła 100 robotników. W Sosnowcu fabryka Dietla zwolniła 131 osób, kopalnia Saturn — 290 osób, natomiast cementownia „Wysoka” pod Zawierciem po kilkumiesięcznej bezczynności rozpoczęła remont i przyjęła na razie na dniówki 226 robotników. Poza tem zanotował się gołdzi otwarcie fabryki samolotów w Białej podlaskiej, zatrudniającej 100 pracowników. Z powodu zakończenia robót polnych z różnych stron kraju dochodzą wieści o wzroście bezrobocia na wsi.

Podatek od obrotu.

(b) Rozpatrywanie odwołań od wymiaru podatku od obrotu za pierwsze półrocze 1924 roku dobiega już końca i komisje wraz z rzeczoznawcami pracę nad prowizorycznym ustalaniem obrotów u-

kończyły. Podatek ten jest energicznie ścigany, przyczem ostateczna decyzja co do obrotu należy do kompetencji komisji odwoławczej przy izbie skarbowej.

Świadectwa przemysłowe na rok 1925.

(b) W najbliższych dniach wydane zostanie zarządzenie o wykupie świadectw przemysłowych na rok 1925.

Jak nam komunikują z wiarogodnego źródła, ceny świadectw nie będą wyższe niż w roku 1924.

„Powszechny bank depozytowy” w rękach anglików.

(b) W dniu wczorajszym w łódzkim oddziale powszechnego banku depozytowego (Moniuszki4) zwolniono wszystkich pracowników, z

wyjątkiem dyrektora i prokurentów. Zmiana ta nastąpiła w związku z przejęciem banku przez kapitał angielski.

Dopomóżmy wszyscy hojnie inwalidom wojennym.

Tow. Opieki nad Inwalidami Wojennymi
Ewangelicka 11.

Spółka akcyjna dla Międzynarodowego Transportu

SCHENKER i S-ka

Łódź, Pomorska 21. Tel. 14-71 i 28-11.

Przesyłki zbiorowe i wagonowe

z WIEDNIA CHEMNITZ
PARYŻA BREMEN
GDAŃSKA MANCHESTER
HAMBURGA

Specjalny dział ekspedycji

Bawełny, wełny, przędzy odpadków i szmat ze wszystkich krajów.

CLENIE. — FINANSOWANIE. — MAGAZYNOWANIE

Bez różnicy wyznań i narodowości ofiarujemy wszyscy hojnie datki przy kweście na Inwalidów wojennych w dniach 1, 2 i 3 listopada.

Tow. Opieki nad Inwalidami Wojennymi
Ewangelicka 11.

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza.

Otto Goldamer

Łódź, Kilińskiego Nr. 74/76 tel. 12-30.

Kotłarnia żelazna. Kotłarnia miedziana.

dostarcza wszelkie maszyny dla wykończenia surowych bawlnianych towarów i specjalnie poleca:

magle (Kalandry) z walcami papierowymi; opalarki płytowe i gazowe o wysokiej wydajności; suszarki ramowe rozszerzające i wyrównujące z łańcuchem samochwytającym; drapaczki; automatyczne rozszerzaczki towarów w białym; żygiery różnej konstrukcji; aparaty farbiarskie dla luźnego materiału oraz wirówki do 1300 m/m. średnicy kotła

„SZTANDAR”

Pierwsza Polska Fabryka Ulepszonych Produktów Odczynowych w Łodzi poleca: PŁATKI OWSIANE „SZTANDAR” jako pokarm najbardziej lekkostrawny i nadzwyczaj pożywny przewyższający wysokim gatunkiem wszelkie znajdujące się na rynku tego rodzaju produkty. Przez używanie PŁATKÓW OWSIANYCH „SZTANDAR”.

Dzieci Ciała nabierają Starcy Siłę odzyskują Chorzy i Rekonwalescenci do Zdrowia powracają

— Żądać we wszystkich składach koło njalnych i aptecznych. —

SZYBY OKIENNE

Wielki wybór szkła INSPEKTOWEGO

Przedsiębiorstwo robót szklarskich

M. KROL Piotrkowska 3.

UWAGA: Sprzedaje detalicznie i hurtowo. 60-2

Każda oszczędna gospodyni

powinna korzystać z okazji

Wyprzedaży Przedgwiazdkowej

MYDŁA TOALETOWEGO

różnego gatunku — krajowego i zagranicznego

kilo tylko zł. 4.50

Wyprzedaż trwać będzie tylko kilka dni

PERFUMERJA

„MODERNE”

Wł. J. OSTROMOGILSKI Piotrkowska 17.

Przyjmę 3-4 dzieci

do Kompletu freblowskiego od lat 6-7 z początkowym nauczaniem.

Udzielam również lekcji muzyki, konwersacji polskiej oraz wszystkiego w zakresie 3 ch klas szkół średnich. Zgłaszać się proszę: ul. Szkolna 22, Melodystówna, od g. 12-3 pp.

SKLEP

przy ul. Piotrkowskiej

w ruchliwym punkcie, z dużą wystawą poszukiwany na skład samochodów.

Oferty pod „SKLEP NA SAMOCHODY” składać do admin. „Głosu”. 655-3

Tel. 3588

10698

Tel. 3588

Węgiel

opalowy, fabryczny, kotłowy ze wszelkich rewirów węglowych wagonowo i z naszej składnicy

Koks

najlepszej jakości hutniczy, lejarzki i do ogrzewania centralnych wagonowo i z składnicy

Drzewo

opalowe, oraz produkty destylacji węgla kamiennego. Dostawy szybkie, solidne po cenach konkurencyjnych

B. KOWALEWSKI i S-ka

Łódź, Ogrodowa 78. Tel. 35-88.

GĄBKIE greckie
amerykańskie
gumowe

SKÓRKI ZAMSZOWE

Skład Towarów Aptecznych

St. MAJEWSKI Piotrkowska
róg Nawrotu.

Łódzkie T-wo Hodowli drobiu, gołębi i drobnych zwierząt

urządza od dnia 6-8 grudnia r. b. w Helenowie

OGOLNĄ WYSTAWĘ

drobiu, gołębi i innych drobnych zwierząt.

Dla każdego hodowcy i miłośnika będzie okazją do nabycia ładnych rozplodowych zwierząt czystej rasy, które przez T-wo zostają sprowadzone z zagranicy.

Zgłoszenia i zapytania prosimy skierować do sekretarza, p. Edwarda Pahlę, Łódź, Piotrkowska 166.

Zakład białoskórniczy i sprzedaż futer
B. CYKLIS i A. DOŁUD

Łódź, ul. Konstantynowska 84.

Wyprawa futer zwyczajnych i szlachetnych. Specjalność: Kozuski zakopiańskie damskie, męskie, wojskowe, kawalerskie, kozuchy wartownicze, pledy futrzane i dywaniki. 688-1

Dr. J. NEUMAN

akuszer i ginekolog
Dzielną 30
przyj. codz. do g. 10 r.; we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 5 po poł.

Materiały

zimowe
palta, garnitury (na obstalunek), sweatry najróżnorodniejsze na raty.
Glob, Piotrkowska 79. 29-2

Dr. med. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne
Codz. przyjm.: od 5-7 i pół, w niedzielę i święta od 11-1.
Benedykta 1 (6-go Sierpala).

Na wypłatę! TOREBKI, pończochy, FIRANKI.

JEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę
PIOTR CHARI, Piotrkowska 37, (w podwórzu). 9115-1

NA RATY!

Meble tanie i modne wykonujemy w naszym zakładzie, udzielamy gwarancji za solidne wykonanie. Zakład Stolarski, Napiórkowskiego Nr. 7, przy Górnym Rynku. 28-2

POKOJU

dostatnio umeblowanego z oddzielnym wejściem i elektrycznym oświetleniem poszukujemy na parę miesięcy. Zapłacę za trzy miesiące z góry. Oferty w adm. „Głosu” dla „Inżyniera S. T.” 605-2

Skład sukna i kortów
A. M. KLEINMANA SS
ŁÓDŹ,
ul. Piotrkowska Nr. 54.
TELEFON № 35-89.

HURT — DETAL

zawiadamia, iż z dn. 17.X.24 r. wystąpili z firmy Gerson i Kleinman i założony został

własny skład sukna i kortów przy ul. Piotrkowskiej 54, l. p., fr.

zaopatrzone w najbogatszy wybór zagranicznych i krajowych materiałów męskich i damskich. 689-1

Ceny przystępne.

Magazyn Dzieł „ANTIQUA”
Sztuki

PRZEJAZD № 2.



WŁASNA SZLIFIERNIA
KRYSTAŁOWI SZKŁA

przyjmuje szlifowanie szkła płg. wzorów (rysunków), podanych przez zamawiającego.

WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE
(BEZHONKURENCYJNE)
CENY B. PRZYSTĘPNE.

Poleca w wielkim wyborze:

Serwisy szklane (w kompletach i sztuki pojedyncze), wazonny kryształowe, bombonierki, wyroby platerowe, tace, lustra, przyrządy do pisanja, jak również wyroby firmy tow. akc. „GALWANO” w Bydgoszczy.

Obrazy. Meble stylowe. LAMPY.

11651-5

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-85.

SALA FILHARMONJI.

Jutro o godz. 4-ej po poł.

GRAJĄ

Irena DUBISKA

Znakomita skrzypaczka.

Enrico MAINADRI

Wiolonczelista światowej sławy i solista wielkich koncertów w Rzymie, Londynie, Paryżu, Wiedniu i Berlinie.

CZWARTEK, dnia 6 listopada o godz. 8.50 wiecz.

5-ty KONCERT z cyklu „Mistrzowskich Koncertów”

Wykonawca programu:

SEWERYN

EISENBERGER

Słynny pianista wirtuoz.

Program: BRAHMS: Warjacje i fuga na temat Händla. BEETHOVEN: Bagatele op. 119 oraz op. 126. BEETHOVEN: Sonata C-moll op. 111. CHOPIN: Preludjum, Nokturn H-dur, Fantazja F-moll. BOCCHERINI-FRIEDMAN: Pastorałe z symfonji C-moll. ANONYMUS-FRIEDMAN: Menuet z „Le jugement de Paris. DOHNANYI: Dwie etudy koncertowe op. 28 Es-moll G-moll (Capriccio).

Bilety na powyższe koncerty od 2 zł. do 8 zł. nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10 i pół do 1 i pół i od 3 i pół do 7-ej wiecz. 699-1

Szkoła tańca

D. Frydwalda—Południowa 10.

W komplecie „dla młodzieży” oraz w grupie dla początkujących i awansowanych są jeszcze miejsca. Zapisy codziennie do 3.XI. 71-5

Amerykańskie polisy ubezpieczeniowe

Dr. praw H. Winawer, z Warszawy, będzie przyjmował osoby zainteresowane również w sobotę 1 b. m., i niedzielę 2 b. m., o godz. 9^{1/2} do 1 po poł. i od 3 do 6 wiecz., w Grand-Hotelu. 28-1

KAWA

wyborowa, stale świeżo palona, w pięciu gatunkach od zł. 4.40 do zł. 1. za kg. do nabycia tylko

u Braci IGNATOWICZ

Piotrkowska 96. Telefon 8-33 1711-8

Szkoła tańca

W. Lipińskiego Ewangelicka 17 3 p.

Do „kółka zamkniętego” mogą się przyłączyć 3 panie. Informacje między 12-1 i od 5-8. 74-1

SALA FILHARMONJI.
WIDOWISKO
POEMATÓW
TANECZNYCH

Poniedziałek, dnia 3 listopada o g. 8.30 wiecz.
 pod kierunkiem **JANA CIEPLIŃSKIEGO.**
 Zespół taneczny składa się z 10 osób.

- PROGRAM:**
- CZĘŚĆ I:**
1. Wieniawski: „Kujawiak” — S. Matuszewska i J. Ciepliński.
 2. Chopin: „Walc” — H. Łukomska, H. Sławińska i Z. Dąbrowski.
 3. Chopin: „Nocturn” — F. Sławińska i J. Ciepliński.
 4. Paderewski: „Mennet” — H. Sławińska, Z. Szubiakiewicz i R. Zaczekiewicz.
 5. Fucik: „Serenada” — H. Łukomska, Z. Dąbrowski i W. Wierzbicki.
 6. Taniec Górnośląski („Trojak”) — S. Matuszewska, F. Sławińska i J. Ciepliński.
- CZĘŚĆ II.**
7. Grieg: „Taniec Arabski” — H. Łukomska, R. Zaczekiewicz, W. Wierzbicki i Z. Szubiakiewicz.
 8. Bach: „Romans” — H. Sławińska i Z. Dąbrowski.
 9. Szymanowski: „Preludium” — H. Łukomska, S. Matuszewska i F. Sławińska.
 10. Chopin: „Walc” — H. Sławińska, Z. Dąbrowski i R. Zaczekiewicz.
 11. Różycki: „Legenda” — H. Łukomska i J. Ciepliński.
 12. Tomaszewski: „Oberek” — S. Matuszewska, F. Sławińska, J. Purzycka, R. Zaczekiewicz, W. Wierzbicki i Z. Szubiakiewicz.
- CZĘŚĆ III.**
13. Beethoven: „Sonata Księżycowa” (op. 27) — H. Sławińska, S. Matuszewska i J. Ciepliński.
- Bilety do nabycia w Kasie Filharmonji codziennie od g. 10 i pół do 1 i pół, od 3 i pół do 7 w.



Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.
 (Zarząd i Sekretariat Piotrkowska 79, tel. 36).
SALA FILHARMONJI.
 Jutro dnia 2-go listopada 1924 r., o godz. 12 w poł.
3-ci Poranek Symfoniczny (ludowy)
 I-szy z cyklu „Poranków Klasycznych”

DYREKCJA: BRONISŁAW SZULC
SOLISTKA Anna Polakówna (fortepian)
 Słowo wstępne „O muzyce klasycznej” wygłosi inż. Henryk Goldberg.
 W programie m. in.:
L. v. Beethoven: Symfonia Nr. 3, „Eroica”
 L. v. Beethoven: Koncert fortepianowy Es-dur

We wtorek, dnia 4 listopada 1924 r., o godz. 8.45 wiecz.
5-ty Wielki Koncert Symfoniczny
DYREKCJA: SOLISTA:
Oskar Fried Emanuel Feuermann
 (wiolonczela)
 W programie m. in.: **L. v. Beethoven: Symfonia Nr. 5.**
 Dworak: Koncert wiolonczelowy. Bruch: **KOLNIDREI.**
0000 Ceny znacznie niższe!! 0000
 Członkowie Tow. Filharmon. otrzymują ponadto 20% rabatu.
 Kasa L. O. F. przyjmuje zapisy na członków Tow. Filharmonicznego.
 Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie № 2, od godz. 11—1.30, i od godz. 5.30 do 7-ej wiecz. 565—1

KASY PANCERNE

różnej wielkości i odporności
POLECA ZE SKŁADU
EDWARD TELATYCKI
 000 Łódź, Piotrkowska 48 tel. 10-63. 000

Magazyn konfekcji damskiej
PIOTRKOWSKA 109.
DOM WIEDEŃSKI
 poleca Szan. Klienteli wielki wybór wykwiśnanej konfekcji i bielizny damskiej.
NAJNOWSZE MODELE!

SKŁAD APTECZNY I PERFUMERIA
Henryka Rechtmana
 Piotrkowska 207.
Telef. 16-32.
 poleca wyroby PULSA, WARSZ. LABORATORJUM, FARNARINY, COTY'ego, HOUBIGANT'a i innych.
Ceny rynkowe. 000 Ceny rynkowe.
 Nadszedł transport tranu świeżego, Amolu, mydła marselskiego, mączki Nestle'a i fosfatyny. 508—2

Lecznica
 dla przychodzących chorych i
Instytut Roentgenowski
 przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-33.

Dr. Rakowski uszu, nosa i gardła od 9—11 i od 2—3 po poł.
 Dr. Goldstein-Polak chor. oczu 11 i pół do 1.
 Dr. Rożaner wener. i skórne 9—10 i pół 1—2.
 Dr. Justman choroby narw. od 11 i pół—3.
 Dr. Rożencki chor. kob. i akusz. od 11 i pół—1.
 Dr. Kantor chirurg. od g. 3—3.
 Dr. Weinberg wewnętrzne od 4—5.30.
 Dr. Stupel gab. Roentgen. od 3—6.
 Zastrzyki — Masaże — Elektryzacja.
 Szczepienie ospy. Przy leczeniu — utworzony został Instytut Roentgenowski dla prześwietlań i zdjęć. Lampa kwarcowa. Elektryczne inhalatorjum. Wszelkie analizy (krwi, mocz i płwocina). — W izy do domu.
 *** Porada Zi. 2. ***

Baczność!
50.000 par obuwia
 4 pary tylko za zł. 48 franko cto.
 Z polecenia kilku fabryk obuwia, znajdujących się w trudnościach platniczych, sprzedaje wielką ilość obuwia poniżej kosztów produkcji.
 Wysyłamy zatem każdemu, póki zapas starczy, 2 pary trzewików męskich i 2 pary trzewików damskich do sznurowania, z silną korkowaną skórzaną podszewką, najnowszą formą, czarną lub brązową skórą galoszowaną. Wielkość według numeru.
 Wszystkie 4 pary kosztują tylko zł. 40 franco cto. Wysyłka z w. zaliczką.
A. GLASER, EKSPORT OBUWIA
 Czeski Cieszyń № 57.
 P. S. Bez ryzyka, gdyż towar nie odpowiada — dajcie wymienia się z przyjemnością lub na żądanie zwraca się pieniądze.

Suszone grzyby
 prawdziwe tegoroczne krajane, ma w większych ilościach tanio do oddania
A. SŁOMIŃSKI, Brusy Pomorze
 Tel. 9. 500—3

Czem płukać usta?
 Zęby konserwuje jaknajlepiej znany eliksir **Stomatol 111**
 „wzmocnia dziąsła dezynfekuje usta”
UWAGA! Opinie lekarzy przy flakonie
 Główny skład Tow. Akc. L. SPIESS
 Żądać w skł. Apt.

Sprzedaż SZYB
 okiennych po cenach fabrycznych oraz szklenia budowl. po cenach konkurencyjnych 000
J. OLEJNICKI, Główna 14.

KLINIK A
Położniczo - chirurgiczna
 D-rów: Szarlota Eiger, Rejtler-Kurjańska, Michała Kantora i I. Bauma
 tel. 13-57 **Ogrodowa 10** tel. 13-57
 Zapisy na porody i operacje od 4—6.
 Ambulatorjum dla przychodzących chorych.
 Dr. Rejtler-Kurjańska Choroby kobiece g. 11—12 g. 1—2
 Dr. Szarlota Eigerowa g. 3—5
 Dr. Baum g. 5—6

Słoneczne 3 lub 4-pokojowe Mieszkanie
 poszukiwane.
 Oferty do adm. „Głosu Pol.” dla okaziciela złotówki Nr. 082,549.
 10617-4-1

B. RUSSKA
 długoletnia nauczycielka udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej. Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89, m. 8, (obok poczty). 16—1

FABRYKA WODEK GATUNKOWYCH
„ALBIN”
 K. E. H.
 Łódź, Kilińskiego 99, tel. 29-50.
 Poleca znane ze swej dobroci wódki gatunkowe.
 Uwaga: Sprzedaż spirytusu dla celów leczniczych.
 629—2

„Kaps” SZCZURY i MYSZY
 Bezsprzecznie najpewniej tego wypróbowany od szeregu lat preparat „KAPS”
 Do nabycia: we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

UNDERWOOD, ROYAL SMITH & BROS, ORGA MERCEDES, CONTINENTAL, ADLER, COMMERCIAL, THALES, ODHNER, FOX CORONA, STANDHAD
 nowe i używane poleca na dogodnych warunkach
Sp. Handlowa WOJEWODZKI i LEZON
 Piotrkowska 154, tel. 18-34.

Już należy!!
 stosować jedyny i wypróbowany środek na odmrożenie
FRIGORIN „MOTOR”
 10445
 żądać w aptekach i skład. aptecz.

Kto lubi ciepło?
 niech się zwróci po piecyk lub Kuchenkę przenośną kaflowo-szamotową do zakładu B-ci Koźmińskich, Główna 51 (w podwórzu).
 UWAGA! Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne!
 10567-3

Pracownia ubiorów męskich B. Kryształ
 Piotrkowska 24, — telef. 25-35. —
 (front II-gie piętro)
 poleca najnowsze modele sezonowe.
 Ceny przystępne. Ceny przystępne.

Przy **Lecznicy Unitas Pusta 19**
 uruchomiony i rozszerzony został oddział położniczo - ginekologiczny pod kierunkiem 10473—9 lekarzy-specjalistów.
 Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską 300 zł.

WYPRZEDAŻ LIKWIDACYJNA
 fabrycznie nowych **MASZYN DO PISANIA**
 Continental, AEG, Orzeł i i.
Agencja Sprzedaży Maszyn Biurowych
 Główna 38. Od 1/4 do 2 1/2 i od 6 1/2.
 9625—10

Zakład Krawiecki damski P. Herszkowicz
 Łódź, Zawadzka 8.
 Sezon zimowy i jesienny rozpoczęty.
 Pracownia kuśnierska na miejscu.
 Ostatnie nowości! Ceny przystępne.

„VERITAS”
 NAJSTARSZA FABRYKA **MASZYN DO SZYCIA**
 w EUROPIE
 3,000,000 MASZYN
 będące obecnie w użyciu przekonały świat cały, że **MASZYNY DO SZYCIA „VERITAS”**
 jakością i doskonałością prześcignęły wszelkie konkurencyjne wyroby tego rodzaju.
CENY KONKURENCYJNE.
 Wylączna sprzedaż i skład konsygnacyjny **„Veritas” Piotrkowska 82**
 w podwórzu IV wejście na prawo, parter.

W dużym wyborze

Eleganckie palta damskie

najnowsze fasony, ubierane futrem do najdroższych od 44.— do 180.—

Garnitury męskie 125.— 110.—
75.— 60.— 45.—

Spodnie kamg. 42.— 32.— 28.—

Jesionki 115.— 95.— 75.— 52.—

Palta zimowe 150.— 120.—

Dziecinne paletka 45.— 32.— 23.—

Cudowne palta damskie
MODELE nadeszły
Ceny niskie 2464

Szmechel i Rozner Sp. Akc.
Łódź, Piotrkowska 110 i filja 160.

THE VERA

American Shoe



Światowej sławy
OBUIE VERA
KAMIZELKI
wełniane najmodn.

BIELIŻA
D-ra Jaegera
(oryginalna)

PALTA
oryginalne angielskie
najbogatszy wybór

Henryk Pfeffer
Piotrkowska III tel. 18 72.

Made by
Rice & Hutchins
Boston - U.S.A.

ZAKOPANE

ul. Chałubińskiego.

Pensjonat „Gencjana”

Otwarty cały rok. 578-1

Pokoje słoneczne z balkonami, werandy, wodociąg, kanalizacja, łazienki, elektryczne oświetlenie, korytarze w zimie ogrzewane, kuchnia zdrowa i obfita.

Zamówienia na pensjonat przyjmuje Zarząd na miejscu lub w Warszawie, Al. 3-go Maja № 16, m. 3, telef. 94-96

Składy towarowe

firmy

N. Stiller

dawniej MORITZ FRAENKEL

przyjmują na skład towary wszelkiego rodzaju na dogodnych warunkach z ubezpieczeniem od ognia i kradzieży.

SIENKIEWICZA 26, TELEF 015-43.

Najnowsze modele
najlepszych maszyn



Taśmy i wszelkie przybory.
Nauka pisania. 558-4
Warsztat reperacyjny.

Adolf Goldberg, Andrzejka Nr. 1, I-sze piętro.

Kto dopuszcza weksle do protestu?

Odpowiedź na to daje

BIULETYN PROTESTOW WEKSLOWYCH,
wydawany przez Biuro „Wywiad”, pozostające pod patronatem miejscowego Związku Banków.

BIULETYN PROTESTOW WEKSLOWYCH
wychodzi 3 razy na miesiąc, poczynając od listopada.

BIULETYN PROTESTOW WEKSLOWYCH
będzie sprzedawany firmom, zarejestrowanym w Sądzie Okręgowym

Cena w prenumeracie miesięcznej Zł. 10.—

Zgłoszenia na prenumeratę należy nadsyłać na firmowym papierze pod adresem:

Biuro Kredytowo Informacyjne i Wydawnicze „WYWIAD”, Sp. z ogr. odp., Piotrkowska 104.

ZDOLNY RUTYNOWANY Ekspedytor Celny

mający za sobą 20-letnią praktykę, który prowadził własny interes ekspedycyjny i mający rozległe stosunki u klientów w kraju i zagranicą, poszukuje odpowiedniej posady kierownika, lub deklaranta celnego. Oferty dla „Ekspedytora” do Adm. „Głosu Polsk.”

PIERWSZA ŁÓDZKA
FARBIARNIA CHEMICZNA FUTER
W. SCHONMANA
ul. Gdańska Nr. 8, front, m. IX.

Przyjmuje się do farbowania wszelkiego rodzaju futra na wszystkie kolory oraz odświeżanie na kolor naturalny sposobem elektrycznym podług najnowszego systemu. — Również tarbuje się lisy, szopy i amerykańskie opsy na kolor skunksowy, popielice na kolor soboli i fok. 657-0

Gwarancja za kolory nie brudzące. — Ceny przystępne.

45 Groszy

KOSZTUJE NAJTAŃSZA
KSIĄZKA FRANCUSKA

W KSIĘGARNI LUDWIKI FISZERA
PIOTRKOWSKA 47.

193865-1

Wielki wybór wyrobów futrzanych

jak: palta karakułowe, fokowe, oraz skórki norkowe, fokowe, mały, krety, liry, wydry, lisy, baranki niebieskie i t. d.

Przyjmuje wszelkie przeróbki.

J. Szwareman
Dzielna 41, parter, podwórze.

Łecznica lekarzy specjalistów

ul. Brzezińska № 11.

Przyjmują codziennie

Dr. Kerszner choroby dzieci 9-11
Dr. Szyfman choroby wewnętrzne 10-12
Dr. Lubicz chor. skórne wener. moczopłciowe 11-12
Dr. Goldblaff choroby oczu 1-3
Dr. Szmigold choroby nowotw. umysłowa 1-3
Dr. Eljasberg Jun. chor. chirurgiczne 1-3
Dr. Bergson choroby kobiece i akuszeria 3-4
Dr. Wołyński choroby uszu, nosa i gardła 3-4

Szczepienie ospy, opatrunki i operacje, leczenie sztucznym słońcem górkim Elektroterapia. Leczenie wad wymowy (belkotanie, jakanie). Wszelkie analizy (mocz, płwocin, krwi i t. d.) Wizyty do domu. — Porada 2 złote

Ogłoszenia drobne

Po 6 groszy za wyraz.
Dla poszukujących pracy 5 grosze za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 30 gr

Nauka i wychow.

Absolwentka cours des lettres udziela lekcji francuskiego i angielskiego po cenach przystępnych. Oferty do „Głosu” sub „W. G.” 64-1-n

Absolvente cours des lettres, donne leçons français, anglais. S'adr. rue Cegielińska № 19, log 8, front, III et. Rydel. Voir de 5-7. 659-3-n

Angielka z dyplomu mem Okstorskiego uniwersytetu udziela lekcji pojedynczo i w grupach. Oferty do „Głosu” dla „Angielki” 645-1-n

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Nowo Cegielińska № 12, m. 4, od 3 do 5 pop. 650-4-n

Naturystyka udziela lekcji. Ceny przystępne. Andrzejka 52, m. 3 od 2-4. 611-3-n

Studentka udziela lekcji. Przyprosz sabbia szybko do egzaminów. Piotrkowska 16. Dozorca wskaże. 649-5-n

Modystka

wykonywująca pierwszorzędną robotę, poszukiwana jako współpracowniczka ewentualnie wspólniczka do nowootwartego salonu w centrum miasta. Łaskawe zgłoszenia: Zawadzka 9, m. 24, odg. 1-3 p.p. poprzeczna ofic. parter. 544-2

Buchalterii podwojnej uczy gruntownie dyplomowany nauczyciel buchalterii. Cegielniana 71, lewa oficyna, 3 piętro, prawo. Przyjmuje od 2-5 po pol. i od 7-8 wiecz. 44-1-n

Kupno i sprzedaż
Mable pojedyncze, stołowe, sypialnie sprzedaje po znanych cenach. Kaczorowski, Zgierska № 55. 621-4-k

Parado tamo do sprzedania używany garnitur piuszych mebli. Karola 21, II piętro, m. 7. 650-1-k

Do sprzedania stół kuchenny w dobrym stanie oraz ładna duża lampa do stołowego pokoju — może być i do elektrycznego oświetlenia. Piotrkowska 174, lewa ofic. 2-gie piętro. 634-1-k

Wypują różne maszyny elektryczne, niezdatne do użytku. Oferty do „Głosu” pod „Maszyn” 619-1-k

Maszyny na polnizochy i rekawiczki saneczkowe do sprzedania, oraz formy. Kilińskiego 153, m. 28. 620-k-5

Meble używane z 5 pokojowy sypialka, gabinet, ewent. pojedynczo tania sprzedam. Szwanowski Narutowo 82 81-1-k

Maszyny do szycia na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rozen, Piotrkowska № 89. 47-2-k

Wszystkie firmy „Alcyon” w dobrym stanie za 380 zł. okazjnie sprzedam. — Wólczańska № 155, u fryzjera. 04-2-k

Okazjnie do sprzedania zupełnie nowa sypialnia jaśnobiała. Wiadomość: Biuro „Swit” Kościuszki № 75. 95-2-k

Okazjnie do sprzedania lampa elektryczna do stołowego pokoju. — Ewangelicka № 2, I piętro, od 3-5 po pol. 97-2-k

Pianino do sprzedania. Ludwiki № 55. 91-1-k

Philatelia „Krawców, Rynek 9, poleca albumy, katalogi, przybory filatelistyczne, znaczki europejskie i zamorskie. Obszerny cennik za nadesłaniem 20 gr. 90-5-k

Power półwysięgowej sprzedam. Olszer, Narutowicza 56. 656-1-k

Sprzedam kredens, 1 stół, krzesła, otmiane, szafę, łóżko, bielizniarkę. Piotrkowska 189, m. 9. 472-6-k

Sprzedam maszynę do szycia gabietową tania. Ul. Plocka 1 m. 1. 679-1-k

Tokarnia nie posiadająca na nogę tania do sprzedania. Gdańska 22, ślusarnia. 64-2-k

Umymalnie z lustrem i maszyną starą bębnową sprzedam tania. — Kruca 4, m. 18. 577-2-k

Urządzenie kuchni do sprzedania. — Narutowicza № 9, m. 8, front. 95-2-k

Wyjeżdżając sprzedam: stół, otmiane, maszynę, zegar, kuchenny stół, lustro tremo, szafę i rozmaite różne rzeczy. Handlarz wykluczeni. Piotrkowska 174 m. 21, mały domek. 9-1-k

Dziestienia rozzm.
Kuszerka Drzyńska mała powrociła; przyjmuje chore. Piotrkowska 225, m. 25. 900-15-1

Posady i prace.
Poszukiwane
człowiek sumienny z rodziną poszukuje mieszkania za sprzątanie do domu Łaskawe oferty pod „M. R.” do „Głosu” 50-5-pp

Kupno i sprzedaż
Inteligentna pani poszukuje posady do dzieci, ewent. ekspedjentki. Oferty do „Głosu” pod „J. N. D.” 624-1-pp

Inteligentna pani z sześcioclokiem wykształceniem poszukuje posady do jednego lub dwojga dzieci. Oferty pod „Inteligentna” 78-5-pp

Samodzielną buchalterka z kilkuletnią praktyką, biegła w korespondencji i pisaniu na maszynie przyjmie odpowiednią posadę. — Wymagania skromne. Oferty sub „L. P. 40” do Adm. „Głosu Polskiego” 57-2-pp

Ydolna prasowaczka przyjmuje prarowanie w domach prywatnych Narutowo 50 m. 20 front II piętro. 45-1-pp

Lokale, mieszkania
Dwa pokoje obszerne, kuchnia, wszystkie wygody do odstępiania od 5-jej do 7-jej „Ogniw” Sienkiewicza № 67. 638-1-m

Kawaler (izr.) poszukuje pokoju przy rodzinie. Of. do „Głosu” sub „Aptekarz” 658-1-m

Pokój wspólny duży dla dwóch lub trzech inteligentnych panów z utrzymaniem. Ul. Przejazd 78, m. 7. 641-1-m

Pokój umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia dla jednej lub dwóch osób. Oferty sub „Dwóch” do adm. „Głosu”. 651-1-m

Pokój z niekretnym wejściem poszukuje. Of. dla „Z. R.” 5-1-m

Tamienię sklep z polkojem w dobrym punkcie na pokój z kuchnią w okolicach Piotrkowskiej. — Oferty do „Głosu” pod „Zamiana” 592-2 m

Zagubiona sukca
chart, żółta, szerść krótka, przednie lapy białe, przez piersi pasek biały. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Marysińska 25 m. № 10. Sobierajski. 668-1

Meble na raty
pojedyncze i całe komplety. Odświeżanie, zamiany. Urządzenia biurowe i sklepowe. Zakład stolarski, Lubelska № 6, przy Napierkowskiego. 655-1

Interesy handlowe
Sklep kompletny nie urządzonego sprzedam ul. Suwalska № 9 sklep. 670-1-h

Wszystko pożyczyc solidnemu handlowcowi zł. 8.000.— na hipoteke. Łaskawe oferty pod „Głosu” „A. B. 100”. 625-3-h

Okazjnie sprzedam interes techniczny za 14.500 złp. dający dochodu 2000 złp. miesięcznie, centr. Bydgoszcz, 5 pokojowe mieszkanie z wygodami, maszyną do pisania, telefon, motocykl z wózkiem. — Biuro ogłoszeń Webera, Jagiellońska 6. — Bydgoszcz. 554-1-h

Plac do sprzedania w letnisku Podgębnie. Wiadomość: Nowe Chojny, ulica Piotrkowska № 2, A. Pluciński 575-5-h

Przebieżając wspólnik do dużej piekarni z większym kapitałem. Wiadomość: Rzgowska 16 Szymdt. 77-2-h

Okazja!
Z powodu wyjazdu sprzedaje meble stołowego pokoju Moszer Zawadzka № 36. 98-3

Wspólnika

Dr. med. **A. Kryński**
chor. skórne i weneryczne
Leczenie prom. Röntgena i lampą kwarcową
Przyjmuje 12-2 i 7-9.
Al. Kościuszki 31 I p. tr.

Modystka

wykonywująca pierwszorzędną robotę, poszukiwana jako współpracowniczka ewentualnie wspólniczka do nowootwartego salonu w centrum miasta. Łaskawe zgłoszenia: Zawadzka 9, m. 24, odg. 1-3 p.p. poprzeczna ofic. parter. 544-2

SZA R PACZ

podwójny i obicia kupię. Lange, Przejazd 69.